Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Manifest Zabrzański: społecznicy chcą zmian przepisów str. 2
Jazda z rejestracjami, a więc UM przyspiesza obsługę str. 3
Mądry klient po szkodzie, czyli dlaczego piecyk nie działa? str. 7

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 18.06.2025 r. Nr 25 (3450) www.GlosZabrza24.pl

Aż 17 komitetów zgłosiło chęć wystawienia kandydatów w wyborach na prezydenta Zabrza, ale teraz muszą jeszcze zebrać podpisy

Weber wchodzi do gry

Pełniąca funkcję prezydenta Zabrza Ewa Weber oficjalnie już zdecydowała się na start w przedterminowych wyborach w naszym mieście i ubieganie się o to najważniejsze stanowisko w gminie. I od razu ucięła krążące spekulacje, oświadczając w odpowiedzi na zapytania dziennikarzy, że po ewentualnej wygranej nie zamierza mianować swym zastępcą odwołanej w referendum byłej już prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Niezależnie od tych wydarzeń, swoją własną kampanię wyborczą zainaugurował Rafał Kobos ze Skutecznych dla Zabrza – były, wieloletni pełnomocnik prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik do spraw inwestorów i współtwórca zabrzańskiej strefy ekonomicznej. Z kolei falstart wyborczy zaliczyła obecna wiceprzewodnicząca Rady Miasta i niezależna kandydatka Łucja Chrzęstek-Bar, którą nagrano, gdy prywatnie i w dobrym nastroju rozmawia przy restauracyjnym stoliku z budzącą wciąż kontrowersje i złe skojarzenia, byłą prezydentką Rupniewską. Tymczasem w poniedziałek (16 czerwca) Krajowe Biuro Wyborcze zakończyło przyjmowanie zgłoszeń komitetów wyborczych kandydatów na prezydenta Zabrza, których zarejestrowano… aż siedemnaście! To prawdziwy rekord zabrzańskiego samorządu. Jest jednak wielce prawdopodobne, iż nie wszystkim uda się w ciągu miesiąca zebrać po trzy tysiące podpisów…

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

EWA WEBER FACEBOOK

REKLAMA

MIĘDZYNARODOWE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W ZABRZU
INTERNATIONAL SECONDARY SCHOOL IN ZABRZE

czytaj na str. 11

ISSN 0209-2719
25
9 770209 966247

Zabytkowy obiekt za 7,4 mln trafi do Grupy Arche

Elektrociepłownia ma kupca

Olbrzymi postindustrialny zabrzański zabytek porównywalny powierzchnią i atrakcyjnością z zamkiem krzyżackim w Malborku zostanie sprzedany. Elektrociepłownię, której początki sięgają XIX wieku, wraz z urządzeniami i gruntami, nabyć chce za 7.401.000 złotych grupa Arche, a więc firma hotelowo-deweloperska z polskim kapitałem, znana z rewitalizacji zabytkowych obiektów. Tak olbrzymich (kubatura tej naszej postindustrialnej katedry wynosi 220 tysięcy metrów sześciennych) w swoim portfolio jeszcze jednak nie ma, choć całkiem niedawno nabyła podobny obiekt w Bytomiu…

Arche wybudowała dotąd ponad 10 tysięcy mieszkań i domów. Ma też sieć ponad 20 hoteli! Specjalnością firmy jest adaptowanie na pokoje i sale do wynajęcia pięknych, zabytkowych, często niszczejących budynków. Tak powstały m.in. jej hotele w Janowie Podlaskim (w XV-wiecznym zamku), w Łochowie (w zespole pałacowo-parkowym z XIX w.), w Łodzi (w dawnej fabryce tytoniu), Górze Kalwarii (w XIX-wiecznych koszarach) czy Żninie (w dawnej, zabytkowej cukrowni). Poza działalnością deweloperską i hotelową Arche zarządza siecią barów Kuchnia za Ścianą w Warszawie oraz Parkiem Handlowym w Siedlcach. Wizytówką firmy jest również Fundacja Leny Grochowskiej, której działalność skupia się na zatrudnianiu i wspieraniu osób z niepełnosprawnością intelektualną. Arche to także firma świetnie prowadząca biznes od strony finansowej – swym inwestorom wypłaciła już ponad 56 mln złotych zysku (średnia roczna stopa zwrotu w jej obiektach wyniosła 9 procent), a największą zanotowała wspomniana Cukrownia Żnin.

W 2022 roku Arche kupiło za 10 milionów złotych Elektrociepłownię Szombierki w Bytomiu. Poprzedni właściciel tego obiektu (firma Rezonator) doprowadził go do fatalnego stanu i Fundacja Europa Nostra uznała go za jeden z siedmiu najbardziej zagrożonych obiektów europejskiego dziedzictwa kultury. Zabrzański obiekt jest za to w stanie bardzo dobrym.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

eprasa.pl 59a238a3f0

Po sukcesie referendalnym w Zabrzu, społecznicy z całej Polski łączą swoje siły, by wzmocnić demokrację lokalną

Przywrócić samorządy mieszkańcom

Osiemdziesięcioro aktywistów lokalnych ruchów społecznych zgromadziło się w sobotę (14 czerwca) w Zabrzu, by przeciwstawić się – jak to zgodnie i wprost określali – patologiom trawiącym samorządy. Uczestnicy konferencji i paneli dyskusyjnych podpisali Manifest Zabrzański z dekalogiem dziesięciu najważniejszych postulatów, które środowiska obywatelskie wysuwają w celu uratowania gmin i powiatów przed upadkiem i totalnym upartyjnieniem. Co nieco zaskakuje, choć spotkanie współorganizowane przez zabrzański Reset miało charakter otwarty i każdy mógł wziąć w nim udział, spośród zabrzańskich liderów opinii czy radnych pojawił się wyłącznie Kamil Żbikowski, lider Lepszego Zabrza. Wbrew niektórym prognozom, konferencja ani nie miała na celu namaszczenia go na kandydata na prezydenta Zabrza, ani tym bardziej nie stanowiła inauguracji jego kampanii wyborczej. Było to autentyczne spotkanie różnych środowisk społecznych z całego kraju. Odwołując bowiem prezydent Agnieszkę Rupniewską zabrzanie udowodnili, że przepisy o referendach nie są martwe, a mieszkańcy w sytuacjach kryzysowych mają instrumenty i narzędzia do walki z nieakceptowaną władzą.

– *Bardzo wielu włodarzy miast nie lubi oddawać mieszkańcom decyzyjności i to jest duży problem* – przyznał we wstępie Kamil Zbikowski. – *Feudalizacja, klientelizacja samorządu jest bardzo dużym problemem. Będzie to również tematem tego Manifestu Zabrzańskiego. Mam nadzieję, że nasze postulaty zostaną usłyszane ponieważ reprezentujemy naprawdę liczne środowiska, a może nas być jeszcze więcej* – dodał ten jeden z autorów sukcesu referendum w Zabrzu.

– *Zmierzch feudalizmu samorządowego jest na wyciągnięcie ręki. Samorząd to nie są gabinety, samorząd to nie są instytucje, a samorząd to nie są funkcje i polityc*y – zaznaczał z kolei Piotr Uhle, radny z ruchu SOS Wrocław. – *Samorząd to są ludzie. Samorząd to jesteśmy my. Natomiast ludzie, którzy zajmują funkcje, są tylko emanacją woli społecznej*.

– *Jeżeli nie zrobimy czegoś, to stracimy samorząd na dobre* – ostrzegał z kolei Jacek Strojny, radny Razem dla Rzeszowa. – *Ten manifest to próba likwidacji przyczyn choroby. Nie leczymy bowiem samych objawów schorzenia, tylko szukamy jego przyczyn. Tu zmiana prawa jest konieczna* – argumentował.

Przy okazji długich dyskusji i wymiany poglądów oczywiście na ręce Kamila Zbikowskiego składano wszystkim zabrzanom gratulacje za przeprowadzenie udanego referendum. Podkreślano, że to sukces lokalnej demokracji, obywatelskie zwycięstwo w sprawach właśnie lokalnych, dotykających bezpośrednio każdego z nas. Zwracano jednak uwagę, że zabrzańskie referendum to bardzo ważny sygnał dla decydentów, polityków ze stolicy regulujących i ustalających prawo i przepisy, bo pokazuje, że od pewnego czasu źle się dzieje na lokalnych szczeblach władzy.

Samorządowcy wybrani w lokalnych wyborach stają bowiem poza prawem, nie liczą się z mieszkańcami, dochodzi czasem wręcz do patologii, nie ma realnej kontroli nad ich działaniami. A przecież nie powinno być tak, że jedynym sposobem na odzyskanie kontroli społecznej ma być wyłącznie referendum w sprawie odwołania lokalnych władz... – *Chodzi o to, by to takich sytuacji i nieprawidłowości jak w Zabrzu nie dochodziło. Coś z prawem samorządowym jest nie tak, skoro władza lokalna pozwala sobie na takie zachowanie i działanie, jak było w Zabrzu i że musiało dojść do referendum. To powinna być ostateczność, a system demokratycznej kontroli powinien przecież tak działać, by włodarze pracowali na rzecz mieszkańców i dobra gminy, a nie swoich partykularnych interesów* – podkreślali zgodnie uczestnicy konferencji.

Wyraźnie jednocześnie podkreślano, że udane referendum zabrzańskie należy rozumieć jako wielkie przebudzenie oddolnej, lokalnej demokracji. To jak światło w tunelu, że jednak da się coś oddolnie zmienić na lokalnym szczeblu władzy, a nie tylko po upływie kadencji i w trakcie kampanii wyborczych pełnych banałów i sloganów. Zachęcano przy tym, by te oddolne siły demokracji wykorzystać do budowania lepszego systemu funkcjonowania społeczeństwa. Żeby energia, zapał, zaangażowanie nie szły wyłącznie na „burzenie" i „odsuwanie" pewnych osób od władzy, ale aby tacy ludzie do władzy nie dochodzili albo by istniały inne metody i instrumenty ich kontrolowania.

Zabrzańskie referendum dowiodło także, że polityka krajowa nie przekłada się wprost na szczebel lokalny. Wszak w Zabrzu odsunięto od władzy osobę kojarzoną z KO, a przecież chwilę potem w wyborach Prezydenta RP wygrał w naszej gminie kandydat właśnie tego ugrupowania. Od lokalnych włodarzy wymaga się bowiem czegoś innego, a sama partyjna nominacja lub legitymacja nie zwalnia od odpowiedzialności i wymogu bycia profesjonalnym zarządcą miasta.

Po głównej części sobotniej konferencji i podpisaniu Manifestu Zabrzańskiego, odbyły się warsztaty o mechanizmach demokracji lokalnej i niezbędnych zmianach w ustroju samorządowym. Organizatorzy zapowiadają następne działania ruchu zbudowanego wokół Manifestu Zabrzańskiego.

– *Jako Stowarzyszenie Reset z Zabrza mieliśmy zaszczyt współorganizować to spotkanie środowisk działających na rzecz przejrzystego i odpowiedzialnego samorządu. To było ważne wydarzenie – nie tylko dlatego, że mogliśmy się poznać twarzą w twarz, ale przede wszystkim dlatego, że połączyły nas wspólne wartości i cel: odbudowa samorządów służących mieszkańcom, a nie układom. Chcemy samorządu, który nie boi się odpowiedzialności. Rady Miasta niezależnej, kontrolującej prezydenta czy burmistrza, a nie wykonującej ich polecenia. Mamy dość obsadzania stanowisk „swoimi ludźmi" bez kompetencji* – komentuje sobotnią konferencję Katarzyna Iwańska, jedna z głównych inicjatorek i twarzy odwołania prezydent Rupniewskiej. – *Referendum to nie event – to ciężka praca, stres i setki godzin społecznego zaangażowania. Wierzymy, że tylko wspólna, oddolna presja społeczna, współpraca organizacji obywatelskich i solidarność ludzi może wymusić systemową zmianę. Po naszym spotkaniu dołączają kolejne grupy z całej Polski – bo razem możemy więcej. Razem możemy przywrócić samorządy mieszkańcom…* **(pej, laz)**

MANIFEST ZABRZAŃSKI

My, mieszkańcy, społecznicy i samorządowcy naszych ukochanych miejscowości dostrzegamy pogłębiający się proces feudalizacji samorządów i patologii, które są z nim związane. Stajemy przeciwko zamienianiu samorządów w udzielne księstwa, a wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w udzielnych książąt, otoczonych dworem, koteriami i licznymi grupami interesów. Stajemy przeciwko niszczeniu demokracji lokalnej poprzez zastępowanie niezależnych mediów publikatorami zależnymi od władzy oraz tłumieniu krytyki poprzez ograniczanie dostępu do informacji publicznej i proceder finansowania działalności prawniczej nakierowanej na zastraszenie strony społecznej z budżetów samorządowych (tzw. SLAPP).

Stajemy przeciwko uzależnianiu rad gmin od wójtów, burmistrzów i prezydentów miast poprzez związywanie radnych w bezpośrednią lub pośrednią zależność finansową od gminy. Zamiast osłabiania faktycznej i formalnej roli kontrolnej rad gmin – stoimy po stronie jej wzmocnienia w sposób prawny oraz poprzez wsparcie ich działalności na poziomie eksperckim.

Stajemy przeciwko upartyjnieniu spraw samorządowych i za wyjęciem ich z systemu partyjnej lojalności, podległości i służebnej wobec karier politycznych roli. Stajemy przeciwko kolesiostwu, nepotyzmowi, ustawianiu konkursów, systemowi wymiany stanowisk między zaprzyjaźnionymi samorządowcami oraz innym patologiom, które godzą w dobre imię samorządu jako takiego.

To dobry moment, by dokonać generalnego przeglądu funkcjonowania Ustawy o Samorządzie Gminnym. Dlatego postulujemy:

1. Nawiązanie regularnej współpracy pomiędzy ośrodkami obywatelskimi sygnującymi niniejszy Manifest;

2. Wprowadzenie możliwości wyrażania poparcia mieszkańców dla lokalnych inicjatyw uchwałodawczych oraz referendalnych za pomocą narzędzi elektronicznych;

3. Zmniejszenie kryteriów ważności referendów lokalnych do 5% uprawnionych do głosowania w celu rozpisania referendum oraz do frekwencji na poziomie 50% uczestniczących w wyborze odwoływanego organu, by było wiążące;

4. Wzmocnienie demokracji bezpośredniej oraz mechanizmów partycypacyjnych, w tym wprowadzenie obligatoryjnych paneli obywatelskich w sprawie budżetu na kolejny rok i dnia referendalnego w gminach;

5. Wprowadzenie zakazu czerpania bezpośrednich i pośrednich korzyści z majątku gminy przez radnych;

6. Wprowadzenie skutecznego zakazu prowadzenia przez gminy mediów lokalnych oraz rozdziału działalności medialnej wójtów, burmistrzów i prezydentów miast od pracy urzędów im podległych;

7. Zwiększenie jawności życia publicznego poprzez wprowadzenie obowiązku prowadzenia Centralnego Rejestru Umów obejmującego umowy gminy i jednostek jej podległych oraz prowadzenia publicznego rejestru zapytań o dostęp do informacji publicznej wraz z ich treścią oraz treścią odpowiedzi;

8. Utrzymanie zakazu sprawowania funkcji wójta, burmistrza i prezydenta miasta dłużej niż dwie kadencje;

9. Wprowadzenie prawa głosu dla mieszkańców oraz reprezentantów jednostek pomocniczych bez konieczności zgody radnych na sesjach rady gminy;

10. Wzmocnienie praw opozycji w radach gmin poprzez m.in. ustawową gwarancję większości radnych opozycyjnych w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisji Rewizyjnej.

eprasa.pl 59a238a3f0

Zmuszanie zabrzan do rezerwacji urzędowej wizyty by zarejestrować auto okazało się klapą, więc jest korekta

Trzy tygodnie czekania...

Kompletną katastrofą organizacyjną zakończyła się wprowadzona pod rządami byłej już prezydent Agnieszki Rupniewskiej rewolucja w urzędowej obsłudze mieszkańców z zakresu rejestracji pojazdów i wydawania praw jazdy. Innowacja z początku lutego wymuszała na zabrzanach konieczność internetowego rezerwowania terminu swojej wizyty. Coś, co miało upłynnić obsługę, zadziałało dokładnie odwrotnie. Nie wszyscy bowiem zabrzanie wiedzieli o zmianach i coraz częściej odsyłani byli od okienka z kwitkiem lub dochodziło wręcz do sprzeczek. Odczucie absurdu potęgował fakt, iż nader często urzędnicy nie mieli co robić, bo część petentów zapominało o wyznaczonym dużo wcześniej terminie, a oni na nich czekali. Ostatnio problem napęczniał do granic możliwości, gdy okazało się (w ubiegłym tygodniu), iż na wizytę trzeba czekać do... 7 lipca, a więc około trzy tygodnie! Podjęta przez nas interwencja prasowa w tym temacie zbiegła się w czasie z decyzją tymczasowej prezydent Zabrza Ewy Weber. W poniedziałek zdecydowała ona o wprowadzeniu systemu hybrydowego, aby obsługiwani byli także ci zabrzanie, którzy przyjdą do magistratu prosto z ulicy.

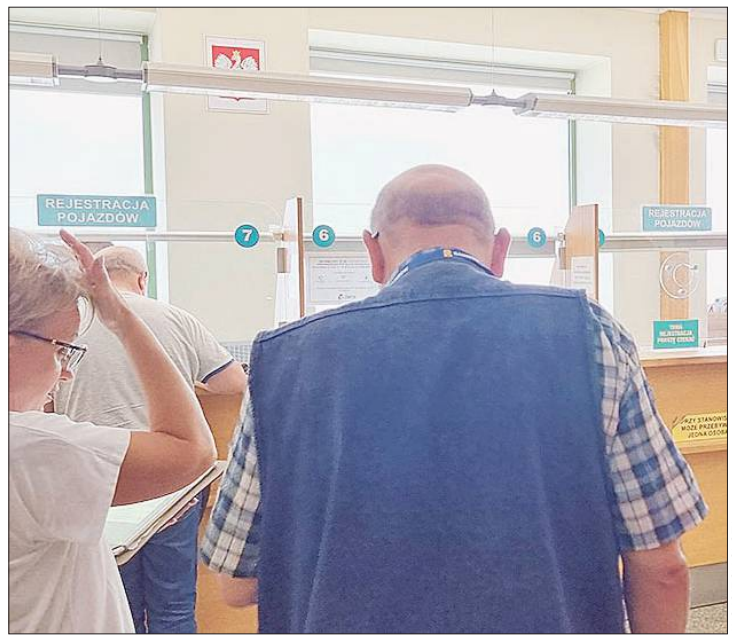

WOJCIECH SŁOTA

– To jest naprawdę nienormalna sytuacja, gdy człowiek kupuje auto, po czym się okazuje, że nie można go sprawnie zarejestrować, tylko musi czekać tygodnie. Przy czym należy mieć na względzie, że ustawa daje czas na zarejestrowanie samochodu 30 dni. A co, jeśli w wyznaczonym odległym terminie coś mi losowego wyskoczy np. choroba lub pilny wyjazd? – komentuje jedna z naszych czytelniczek. Jeszcze większy problem mają świeżo upieczeni właściciele pojazdów nowych lub sprowadzonych z zagranicy. Bo do czasu zarejestrowania ich, w zasadzie mają „uziemione" swe nabytki i nie mogą ich używać.

Najwidoczniej w tym samym czasie identyczne zgłoszenia dotarły do prezydent Ewy Weber. *– Po zapoznaniu się z sytuacją, prezydent miasta podjęła decyzję o zwiększeniu liczny etatów i reorganizację obsługi w wydziale komunikacji* – przekazała nam Marzena Piechowicz-Gruda z biura prasowego UM w Zabrzu.

Jednakże o najważniejszych zmianach poinformowała w swych mediach społecznościowych sama Ewa Weber. Nowe rozwiązania wejdą w życie od 1 lipca. *„Poza aplikacją Ustal Termin (www.ustaltermin.pl), umożliwiającą umówienie wizyty za pośrednictwem internetu, mieszkańcy pilnie potrzebujący rejestracji używanego samochodu oraz wydania prawa jazdy będą przyjmowani bez wcześniejszej rezerwacji. Pracownicy w sali obsługi zajmą się ich sprawami w miarę możliwości, bo pierwszeństwo w załatwianiu formalności przysługiwać będzie osobom umówionym za pośrednictwem aplikacji"* – napisała prezydent Weber.

Jak dodała, wprowadzenie od lipca swoistego systemu hybrydowego to wyjście naprzeciw oczekiwaniom przede wszystkim osób, które stały się właścicielami używanych aut. Wskazała przy tym także jeszcze jedno rozwiązanie, które pozwoli mieszkańcom uniknąć kary finansowej za ewentualnie niedotrzymanie terminu 30 dni na rejestrację. *„Wystarczy w ustawowym okresie złożyć wniosek o rejestrację samochodu, a komplet dokumentów dostarczyć w dniu umówionej wizyty. Bez rezerwacji terminu obsługiwani są natomiast zabrzanie, którzy kupili auto w salonie lub sprowadzili je dla siebie z zagranicy, choć korzystanie z aplikacji Ustal Termin i w tym przypadku jest mile widziane"* – zaznacza prezydent Weber.

Z kolei jak doprecyzowała nam Piechowicz–Gruda, wkrótce w sali obsługi interesantów stanie biletomat porządkujący kolejkę. Każda z osób, która nie umówiła wizyty będzie zobligowana do pobrania biletu z przypisanym jej numerem. Urządzenie nie będzie ich wydawało, gdy załatwienie kolejnych spraw będzie niemożliwe. *– Przy czym po ustawieniu biletomatu nadal preferowane będzie rezerwowanie terminu przez aplikację. Bez zmian pozostaje natomiast obsługa podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie obrotu pojazdami. Nadal konieczne jest wcześniejsze umówienie wizyty* – precyzuje Piechowicz-Gruda.

Nie do końca jest jasne, co dokładnie spowodowało takie perturbacje organizacyjne. Wielu zabrzan podejrzewa, iż to efekt nieprzemyślanych cięć kadrowych w magistracie, gdy Agnieszka Rupniewska zwolniła setkę urzędników. Obecne władze przekonują jednak, że kilka różnych przyczyn się na to złożyło, w tym nieodwoływanie przez mieszkańców już zarezerwowanych terminów. Znamienne jednak jest, że tymczasowa prezydent dla rozwiązania kryzysu zdecydowała o powiększeniu zatrudnienia w tym wydziale. **(pej)**

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Elektrociepłownia ma kupca

Jego początki sięgają roku 1896 kiedy to ruszyła budowa pierwszych obiektów przez firmę AEG – od 1900 roku spółki Schlesische Elektrizitäts und Gas Aktien Gesellschaft. Zakład działał w różnej formie prawnej i technicznej do 2019 roku. W zimie 2022 roku Fortum sprzedało go miastu za symboliczne sto złotych. Władze Zabrza (prezydentem była wtedy Małgorzata Mańka-Szulik) zapowiadały, iż w ten sposób chcą uratować obiekt przed rozbiórką czy degradacją, a po pozyskaniu inwestora lub funduszy z innych źródeł przekształcić go w centrum kultury, sztuki i muzealnictwa, strefę relaksu, hotele i biura. Plan był realny, bo miasto miało doświadczenie w tego typu działaniach ratując i odbudowując choćby Sztolnię Królowa Luiza czy Kopalnię Guido. Kolejna prezydent wystawiła jednak cały obiekt na przetarg za cenę wywoławczą 7 milionów 400 tysięcy złotych. Chętny znalazł się dopiero teraz i jak widać da nawet tysiąc złotych więcej…

UM ZABRZE

Nabywca umową jest zobowiązany do zachowania zabytkowych budynków i znajdujących się w nich wnętrz, urządzeń i elementów wyposażenia pomieszczeń. Na liście znalazł się nawet szereg unikalnych maszyn. Do czasu rozpoczęcia inwestycji oraz w trakcie jej trwania, Arche zobowiązane jest do zabezpieczenia nieruchomości poprzez zainstalowanie kamer, czujek oraz zapewnienie całodobowej grupy interwencyjnej. Ma to też zapobiec likwidacji urządzeń poprzez złomowanie. Jakakolwiek rozbiórka lub demontaż urządzeń wyposażenia wymaga pisemnej zgody miasta Zabrze. W przetargu określone zostały również liczne kary umowne (np. w przypadku bezprawnych rozbiórek czy dewastacji nawet do 40 milionów złotych). Arche zapowiada, że obiekt stanie się wielofunkcyjną przestrzenią edukacyjną, kulturalną i społeczną, wpisującą się w Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.

Bazując na już funkcjonujących atrakcjach, takich jak wspomniana Guido i Królowa Luiza, elektrociepłownia ma pełnić rolę nie tylko uzupełniającą, lecz także dzięki swojej lokalizacji, stanowić punkt wyjścia dla osób odwiedzających te miejsca. Oprócz sal wystawowych konferencyjnych czy muzealnych ma powstać tam zaplecze gastronomiczne obiekty służące sportowi i oczywiście baza hotelowa. *– To nowy początek historii Elektrociepłowni Zabrze. Osobiście jestem z tym miejscem emocjonalnie związana, ponieważ przez wiele lat pracowała w niej moja mama, wielu znajomych, przyjaciół i zależy mi na jego rewitalizacji* – podsumowuje zakończony przetarg Ewa Weber, pełniąca funkcję prezydenta Zabrza. **(laz)**

eprasa.pl 59a238a3f0

Weber wchodzi do gry

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

O chęci startu kilku znanych samorządowców pisaliśmy już przed tygodniem. Wówczas jednak wciąż nie było jasne, kogo wystawi – po ostatniej klęsce referendalnej – zabrzańska Platforma Obywatelska i czy będzie to właśnie obecna „tymczasowa" prezydent Zabrza zarządzająca nim z nadania samego premiera. Ostatecznie Ewa Weber potwierdziła, że zgłasza się do wyścigu o najbardziej gorący i wpływowy fotel w zabrzańskim samorządzie. Uczyniła to w ubiegły czwartek (12 czerwca) podczas briefingu prasowego na placu Teatralnym. Tuż za nią ustawiła się spora grupa sympatyków, zaś w pierwszym rzędzie stanęło kilkoro radnych klubu KO – Nowe Zabrze: przewodniczący Rady Miasta – Grzegorz Olejniczak, jego zastępczyni Urszula Potyka, a także Marian Rau, Wojciech Niezgoda i Alojzy Cieśla.

W wygłoszonym przemówieniu Ewa Weber podkreślała swój silny związek z miastem: – *Zabrze to miejsce, w którym się urodziłam, gdzie chodziłam do przedszkola, szkoły, z dziadkiem chodziłam na mecze Górnika Zabrze, zaś z siostrą trenowałam pływanie w barwach tego klubu* – wspominała. Wyraźnie przy tym zaznaczyła, że jej decyzja o kandydowaniu wynika z głębokiego zaangażowania w dalszy rozwój miasta. – *To jest miasto, które kocham całym swoim sercem i decyzja o tym, żeby wystartować, jest decyzją mówiącą o kierunku, który chcę dla tego miasta zbudować. Wszyscy, którzy mnie wspierają uważają tak samo, uważają że to jest ten moment, w którym z tego miasta powinniśmy wydobyć potencjał, zbudować nowe, nowoczesne, oparte na dobrej tradycji miasto. Kochani, to jest czas na Zabrze!* – zadeklarowała.

Wcześniej w kuluarach zabrzańskiego samorządu krążyły nieoficjalne informacje, jakoby swoją dalszą grę polityczną rozgrywała odwołana prezydenta Agnieszka Rupniewska. Dało

się słyszeć opinie, iż rzekomo próbuje negocjować z Ewą Weber uzyskanie dla siebie atrakcyjnego stanowiska w samorządzie, w zamian za wycofanie się ze startu w wyborach i podbieranie kandydatce KO elektoratu. Dlatego podczas inauguracji kampanii wyborczej jeden z dziennikarzy wprost zapytał czy Weber może zapewnić zabrzan uczestniczących w referendum, że Rupniewska nie wróci do ratusza? – *Mogę taką deklarację mieszkańcom złożyć. Pani Rupniewska nie będzie ani pierwszym, ani drugim, ani trzecim zastępcą prezydenta miasta w przypadku mojej wygranej* – zapowiedziała Weber.

Dziennikarz jednak nie odpuszczał i dopytywał czy były prowadzone rozmowy o poparciu ludzi Rupniewskiej dla Ewy Weber za coś konkretnego? – *Prowadziłam rozmowy z różnymi środowiskami, w tym z radnymi, z którymi komunikuję się w sposób otwarty i wprowadziłam w ciągu trzech minionych tygodni zupełnie inną klasę zarządzania we współpracy pomiędzy prezydentem, a Radą Miasta. Nie tylko spotykamy się i rozmawiamy o uchwałach, ale czynię to ze znacznie większym wyprzedzeniem* – odpowiedziała pf. Prezydenta.

Kobos: wróćmy do rozwoju

Tymczasem na liście zgłoszonej do organów wyborczych pojawił się również „Komitet wyborczy wyborców Skuteczni dla Zabrza i Małgorzata Mańka-Szulik". Sztab o takiej długiej nazwie został zarejestrowany już 10 czerwca, ale dopiero w ubiegły poniedziałek oficjalnie rozpoczął swą działalność i zaprezentował kandydata na prezydenta miasta. I nie jest nim – jak sądziło wielu – była, wieloletnia prezydent Zabrza. Ta postanowiła ustąpić miejsca młodszemu pokoleniu samorządowców, namaszczając na swego następcę Rafała Kobosa (na zdjęciu obok), który stał za sukcesem strefy ekonomicznej i pozyskaniu dla miasta wielu firm, w tym bardzo znanych i renomowanych.

Decyzję o wystawieniu Rafała Kobosa do walki prezydenckiej ogłoszono podczas briefingu zorganizowanego w Szybie Maciej. Jako pierwsza głos zabrała była prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, która wyraziła publicznie pełne poparcie swemu byłemu współpracownikowi: – *To jest typowy fachowiec od spraw gospodarczych, zawsze pracował w cieniu, ale ma ogromne doświadczenie, przeszedł od najniższego szczebla urzędniczej pracy aż po naczelnika biura do spraw inwestorów i w końcu został w Zabrzu głównym twórcą i budowniczym strefy ekonomicznej, która stawiana jest w kraju za wzór i przynosi miastu duże zyski. Ostatnia władza przerwała ten świetny kierunek rozwoju, ale my wciąż patrzymy w przyszłość, stawiamy na fachowców, specjalistów, ludzi sprawdzonych, a nie po linii partyjnej* – podkreślała Mańka-Szulik.

– *Jestem stąd, w Zabrzu chodziłem do szkół i tutaj cały czas pracuję* – zaczął z kolei Rafał Kobos. – *Z tym miastem związałem całe życie, tutaj mam kochaną rodzinę, trójkę dzieci i to z tym miejscem dla siebie i dla nich wiążę swoją przyszłość. Pracując na rzecz Zabrza zawsze planowałem dalekosiężnie, stąd mam niemal gotowe pomysły na jego dalszy rozwój. Przez rok wszystkie dobre gospodarcze wizje zostały zaprzepaszczone, a ja wiem, że to miasto ma ogromny potencjał, tylko trzeba wrócić do koncepcji jego zrównoważonego rozwoju. Tak, by jak dawniej, powstawały nowe drogi, nowe miejsca rekreacyjne ale też miejsca pracy, zakłady, by rozwijał się biznes. Jako menadżer administracji publicznej doskonale wiem, jak to zrobić bo to przecież robiłem i chcę to kontynuować. Dla dobra mieszkańców, a przede wszystkim dla młodego pokolenia, które powinno widzieć w Zabrzu miejsce na swój rozwój, zbudowanie domu dosłownie i w przenośni, założenie rodziny.*

Tajemnicze nagranie

Tymczasem w ostatnich dniach głośno zrobiło się o zakulisowym spotkaniu ubiegającej się o prezydenturę Łucji Chrzęstek-Bar z byłą już prezydent Rupniewską. Na zrobionym w nocy z soboty na niedzielę nagraniu z restauracji, (do którego dotarła nasza redakcja) widać, jak obydwie panie siedzą w dobrych nastrojach przy wspólnym stole, a towarzyszą im m.in. Marek Bar – mąż wiceszefowej RM oraz radny Artur Libor. To o tyle zaskakujące, że jeszcze zaledwie ponad rok temu, Chrzęstek-Bar jako ówczesna przewodnicząca Rady Miasta, walczyła niemal „na noże" z liderką opozycji Agnieszką Rupniewską. Ale po wyborach samorządowych dzięki niej otrzymała obecne stanowisko w prezydium RM, opuszczając klub radnych Skutecznych dla Zabrza, dzięki któremu zbudowała całą swoją dotychczasową pozycję w samorządzie. Dziś pani Łucja deklaruje start w wyborach prezydenta Zabrza jako kandydat niezależny i bez wsparcia żadnego stowarzyszenia. Zrozumiałe więc, że oglądając nagranie część mieszkańców nie dowierza oczom i zastanawia się, czy to element jakiejś szerszej politycznej układanki w kuluarach samorządu? No i czy Chrzęstek-Bar zabiega o poparcie Rupniewskiej? Zapytaliśmy o to wprost samą zainteresowaną. W przesłanym nam wyjaśnieniu, Chrzęstek-Bar doprecyzowała, że cała nagrana scena nagrana w Łaźni Łańcuszkowej miała związek wyłącznie z organizowanym tego dnia w Zabrzu Carbon Silesia Festiwalem. *„Spotkanie było przypadkowe i nie miało żadnego związku z polityką. Panią Agnieszkę Rupniewską znam kilka lat z racji pracy w Radzie Miasta. Nie widzę powodu, dla którego miałabym nagle udawać, że jest inaczej. Znam prawie wszystkich prezydentów i radnych, byłych i obecnych, i z każdym bym w takiej sytuacji po prostu porozmawiała. Zdecydowanie nie zabiegam ani o poparcie Pani Agnieszki Rupniewskiej, ani nikogo innego. Postanowiłam samodzielnie ubiegać się o szansę pełnienia funkcji prezydenta miasta, dlatego też odmówiłam pewnym środowiskom wspólnego startu. W poprzedniej kadencji byłam przewodniczącą Rady Miasta ze ściśle określonymi kompetencjami wynikającymi z pełnionej funkcji. Zawodowo też realizuję się jako menadżer. Zdobyłam doświadczenie, które chciałabym wykorzystać w przyszłości na stanowisku, które umożliwia realizację własnych koncepcji rozwoju"* – napisała Chrzęstek-Bar.

Siedemnaście komitetów

Jak wynika z zestawienia Państwowej Komisji Wyborczej, w przewidzianym terminie zarejestrowano aż 17 komitetów zamierzających wystawić swojego kandydata w wyborach na prezydenta Zabrza. Oprócz zgłoszonych już wcześniej m.in. Borysa Borówki (Prawo i Sprawiedliwość), Kamila Żbikowskiego (Lepsze Zabrze), Sebastiana Dzięgowskiego (Konfederacja) i Rafała Grygla (Przyjazne Zabrze), dołączył też dość znany zabrzanin – artysta Witold Berus, była naczelnik w UM – Barbara Chamiga (Lewica) czy niezależny Mariusz Wal. Jest też kilka innych komitetów bez nazwiska swego kandydata w nazwie, stąd trudno na razie rozstrzygnąć, kogo jeszcze możemy zobaczyć na listach wyborczych. Naszą uwagę zwrócił natomiast komitet Teraz Zabrze, którego pełnomocnikami są dwie osoby mocno kojarzone i wspierające dotąd Agnieszkę Rupniewską. Jednakże teraz przed wszystkimi tymi środowiskami trudne zadanie zebrania po trzy tysiące podpisów mieszkańców Zabrza. Tylko ci kandydaci, oczywiście po formalnym potwierdzeniu zgłoszenia przez PKW, będą mogli wystartować w zabrzańskich wyborach wyznaczonych na 10 sierpnia. **(pej, laz)**

KONDOLENCJE

Wszystkim, którzy w bolesnych
dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca, duchowego
wsparcia i życzliwości
oraz wzięli udział
w uroczystości pogrzebowej

śp. Teresy Gawlińskiej

Serdeczne podziękowania

składa

Małgorzata Gawlińska-Lazar

wraz z mężem

eprasa.pl 59a238a3f0

OMODA | JAECOO

CITY CAR

Nowy salon marki

OMODA 5
Od 115.500 PLN

7 LAT GWARANCJI

EURO NCAP FOR SAFER CARS ★★★★★ TEST 2022

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omoda.citycar.com.pl

eprasa.pl 59a238a3f0

W STRONĘ NATURY

Przy II Liceum Ogólnokształcącym otwarto pracownię przyrodniczą pod chmurką

Zaczarowany ogród

Słoneczna pogoda i doskonałe nastroje uczniów oraz przybyłych gości towarzyszyły uroczystemu otwarciu ekopracowni pod chmurką o nazwie Ekosfera Dwójki, stworzonej przy II Liceum Ogólnokształcącym (Zabrze, ul. Piłsudskiego 29). Na wskroś nowoczesna przestrzeń edukacyjna i przyrodnicza została stworzona dzięki dofinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Całkowity koszt projektu wyniósł 87,5 tys. zł, przy czym szkoła otrzymała aż 70 tys. zł dofinansowania.

ZDJĘCIA: LO II

– Jeszcze nie tak dawno to był zaniedbany teren pomiędzy budynkami szkoły. Dziś jest zielonym sercem naszej Dwójki – miejscem nauki w terenie, odpoczynku, obserwacji przyrody i działań na rzecz środowiska. Pomysł był prosty, ale ambitny: stworzyć z niczego ogród, który uczy, rozwija, daje radość i… oddaje przyrodzie kawałek miejskiej przestrzeni – podkreślali uczniowie podczas przywitania gości w zielonym zakątku swej szkoły.

W okolicznościowym spotkaniu udział wzięli m.in. przewodniczący Rady Miasta – Grzegorz Olejniczak, radny sejmiku wojewódzkiego – Adam Koczyk, prezes zabrzańskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego – Jolanta Jaskółka oraz dyrektor Miejskiego Ogrodu Botanicznego – Agnieszka Zawisza-Raszka. *– Projekt „Ekosfera Dwójki" pozwolił na stworzenie unikalnej przestrzeni edukacyjnej, która jest nie tylko miejscem nauki, ale także inspiracją do odkrywania przyrody i rozwijania świadomości ekologicznej wśród młodych ludzi. Przedsięwzięcie to ma na celu motywowanie uczniów do pracy w grupach, na łonie natury oraz poznawanie ich z walorami przyrodniczymi otoczenia – zgodnie z cytatem Alberta Einsteina: „Wpatrz się głęboko, głęboko w przyrodę, a wtedy wszystko lepiej zrozumiesz"* – komentowała to wydarzenie Ewa Weber, pełniąca funkcję prezydenta miasta.

– Ekosfera to nie tylko ogród. To żywy ekosystem edukacyjny, który służy nauce, odpoczynkowi, obserwacji przyrody i wspólnemu działaniu na rzecz klimatu. Znajdują się tu rabaty tematyczne, łąka kwietna, rozarium, skrzynia z ziołami, zbiorniki na deszczówkę, kompostowniki i przestrzeń do prowadzenia zajęć w terenie – dodaje z kolei Agnieszka Gurnacz, dyrektor szkoły.

Podczas otwarcia nie tylko przecięto tradycyjną wstęgę, ale także symbolicznie zasadzono jarząb pospolity – drzewo odporne na miejskie warunki i przyjazne owadom zapylającym. To w zamyśle taki symbol trwałości i ekologicznego zakorzenienia projektu w przestrzeni szkoły.

Wydarzenie rozpoczęła poruszająca pantomima *Nie ma planety B* w wykonaniu uczniów. Przedstawienie zwróciło uwagę na wartość Ziemi jako wspólnego domu i konieczność świadomego działania na rzecz jej ochrony. Zaprezentował się także zespół muzyczny w utworze z repertuaru zespołu Maanam – *Cykady na Cykadach*. Były także warsztaty: geograficzne poświęcone meteorologii, językowe z terminologią ekologiczną w językach obcych i kontekstem szkół stowarzyszonych Unesco, chemiczne o właściwościach gleby i wody, a także plener artystyczny, podczas którego uczniowie tworzyli prace inspirowane ekosferą. Był nawet zielarski zakątek wiedzy z prezentacją właściwości leczniczych i użytkowych ziół oraz warsztatami sadzenia roślin w skrzyniach.

Podczas uroczystości uczniowie zwracali także uwagę, iż stworzenie pracowni na wolnym powietrzu nie było gotowym projektem przyniesionym w teczce. *– Od początku byliśmy jego częścią: analizowaliśmy teren, projektowaliśmy go w Minecraft Education, wykonywaliśmy nasadzenia i prace ogrodnicze. Wspólnie posadziliśmy ponad 300 roślin, m.in. katalpy, róże, trawy, lawendę, budleje, hortensje, pęcherznice. Zasialiśmy też łąkę kwietną. Kierowaliśmy się ideą Nature Based Solutions, czyli rozwiązań opartych na przyrodzie – naturalnych sposobów wspierania klimatu, bioróżnorodności i jakości życia w mieście. Dzięki temu nasza szkoła zyskała coś wyjątkowego, bo przestrzeń, która rozwija nasze kompetencje, łączy pokolenia i inspiruje do działania. Jako szkoła stowarzyszona Unesco, od lat szczególnie mocno dbamy o edukację na rzecz zrównoważonego rozwoju. Realizując ten projekt, wspieramy wiele z 17 celów zrównoważonego rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ekosfera to dla nas konkretna, namacalna odpowiedź na globalne wyzwania – realizowana tu, lokalnie, razem* – mówili zgodnie uczniowie i nauczyciele.

Jak dokładnie zorganizowano nową przestrzeń do nauki przedmiotów przyrodniczych? W jej północnej części usadowiono zadaszoną wiatę z miejscami do pracy uczniowskiej. Wokół ogrodzenia nasadzono pęcherznicę kalinolistną, w części centralnej stworzono krąg z miejscami do siedzenia i nasadzeniami drzew – katalp. Z kolei w południowo-zachodniej części ekosfery znajduje się kolejny krąg z miejscami do siedzenia stworzony z fragmentów pni drzew wraz z nasadzeniami katalp zapewniających cień oraz łąka kwietna w narożniku, pomiędzy ścianami budynku, otoczona niskim żywopłotem z tawuł. Wzdłuż ścieżek ustawiono dodatkowe ławki.

– Dzięki temu projektowi powstała zupełnie nowa przestrzeń, która będzie służyć nie tylko nauce, ale również relaksowi. Już teraz planujemy tu lekcje biologii, chemii, geografii, języka angielskiego, literatury, plenery artystyczne, a także wydarzenia specjalne – takie jak Dzień Ziemi, Dzień Drzewa czy warsztaty ekologiczne. Będzie to miejsce wytchnienia i integracji całej szkolnej społeczności – podsumowuje Katarzyna Kwiatek–Grabarska, nauczycielka geografii i koordynatorka całego projektu. **(pej)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 59a238a3f0

Wymienił piec na nowy i… zaczęły się kłopoty

Mądry po szkodzie

Tematem piecyków gazowych zajmowaliśmy się już wielokrotnie. Zazwyczaj problem z nimi dotyczył zawyżania cen usług, błędów popełnianych przez instalatorów czy odmowy przyjęcia reklamacji. Tym razem jednak – jak wynika z naszych ustaleń – wina leży po stronie klienta, który chcąc zaoszczędzić przy zamianie wiekowego węglowego pieca na gazowy zignorował uwagi fachowca odnośnie starej instalacji. Doraźne działania sprawdziły się jedynie częściowo, a Czytelnik nie mogąc od pewnego czasu skontaktować się z instalatorem, poprosił o interwencję naszą redakcję.

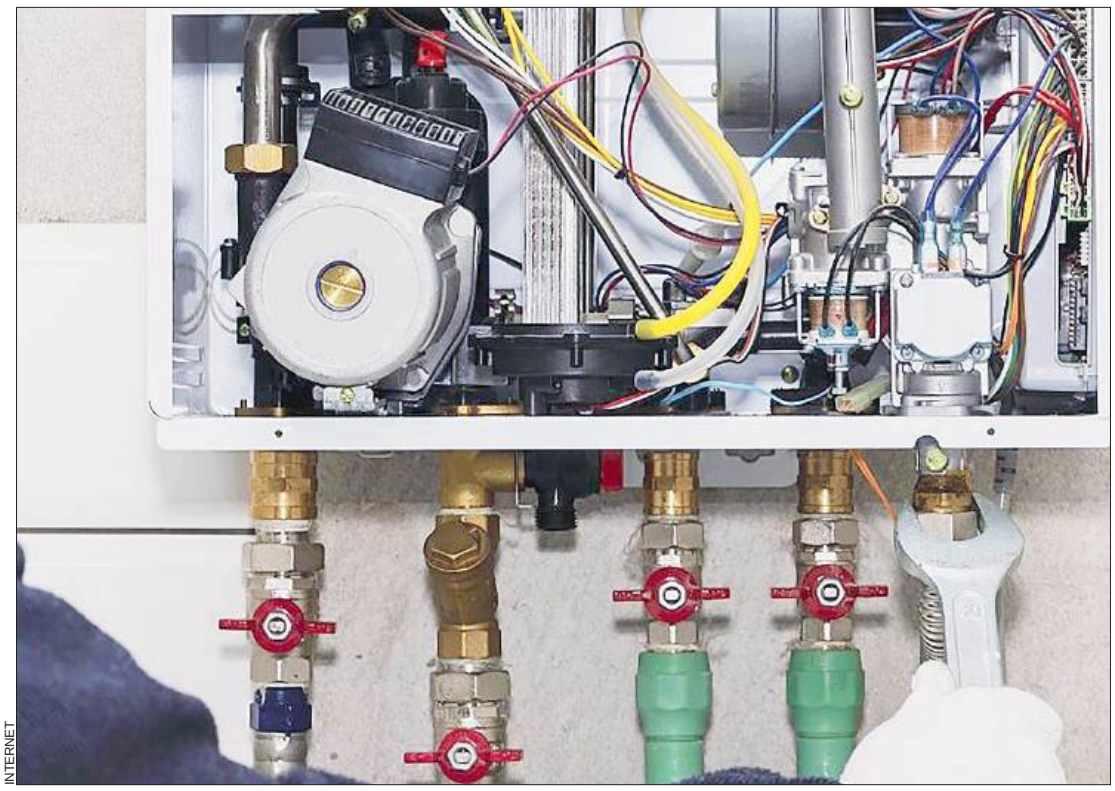

INTERNET

Latem zeszłego roku blisko 90-letni pan Józef (nazwisko do wiadomości redakcji) zdecydował się na wymianę ogrzewania etażowego na gazowe. W połowie sierpnia usługę tę powierzył Jerzemu Bugajskiemu, prowadzącemu jeden z zakładów instalatorskich w naszym mieście. – *Zapłaciłem 12 tysięcy za piec i usługę. Niestety, już jesienią okazało się, że nowy piec nie działa jak należy, więc zadzwoniłem do wykonawcy usługi* – wspomina Czytelnik. – *Pan Bugajski przyjechał, coś tam pogrzebał i jakiś czas był spokój. Jednak podobna sytuacja powtórzyła się jeszcze dwukrotnie. Ostatnio przeczytałem w instrukcji dołączonej do pieca, że rury starej instalacji powinny być wyczyszczone przed jego podłączeniem, pod groźbą utraty gwarancji, a tego instalator nie zrobił. Na domiar złego od dłuższego czasu nie odbiera ode mnie telefonu, a ja nie jestem w stanie podjechać do tej firmy* – żali się mężczyzna.

Kto nie chciał czyścić?

Wbrew obawom Czytelnika, już za pierwszym razem bez problemu udaje nam się dodzwonić do instalatora. Bugajski od razu kojarzy nazwisko naszego Czytelnika, tym bardziej, że instalacja w jego mieszkaniu była nietypowa. Mieszkanie usytuowane jest na drugim piętrze trzykondygnacyjnego budynku, a stary piec znajdował się w piwnicy. Instalator pamięta, że podczas prac – po odłączeniu starego naczynia zbiorczego, które do nowego, dwuobiegowego, kondensacyjnego pieca gazowego nie było potrzebne – zjawił się z pretensjami sąsiad z piętra poniżej, którego instalacja przestała działać. Okazuje się, że jakiś czas wcześniej kupił to mieszkanie od pana Józefa, nie mając wiedzy, że obydwa lokale miały wspólne ogrzewanie! – *To kilkudziesięcioletnia instalacja, o parametrach dostosowanych do kotła węglowego. Od razu poinformowałem pana Józefa, że koszty ogrzewania jego 50-metrowego mieszkania mogą go nie zadowolić, bo grzejniki są za małe w stosunku do kotła kondensacyjnego, przewidzianego na tę powierzchnię. Zauważyłem też, że ciepło będzie uciekać z mieszkania przez nieocieplony sufit i nieogrzewane poddasze. Ponadto grzejnik w łazience ciekł z powodu korozji, co powodowało spadek ciśnienia wody w instalacji. Rury też pozostawiały wiele do życzenia* – wspomina instalator. – *Jednak mój klient nie zdecydował się na większy zakres prac, poza tym, który sam uznał za wystarczający. Nie zgodził się nawet na chemiczne przeczyszczenie instalacji (co w podobnych przypadkach jest normą), gdy usłyszał, że wiąże się to z dodatkową opłatą. Oświadczył, że sam kupi odpowiedni środek i zrobi co trzeba we własnym zakresie.*

Nowe piece mają fabrycznie montowane filtry, a dodatkowe montowane są na powrocie wody. – *Założyłem taki separator (filtr magnetyczny) informując klienta, że należy go co jakiś czas czyścić.*

Interwencje bez końca

Już z początkiem jesieni starszy pan zadzwonił z pretensjami, że piec źle działa. Zgodnie z przewidywaniami instalatora, winien był filtr, zatkany osadem z nieoczyszczonych rur. Okazało się bowiem, że mimo deklaracji instalacja nadal nie została przez klienta przeczyszczona. Konieczne było też uzupełnienie poziomu wody, która zdążyła wyciec w tym czasie przez przerdzewiały grzejnik. Wszystko to sprawiło, że w niedługim czasie sytuacja się powtórzyła i to dwukrotnie.

Bugajski za każdym razem jeździł do klienta w ramach usług gwarancyjnych. – *Ponieważ jednak pan Józef nie chciał przyjąć do wiadomości, że sytuacja nie poprawi się, jeśli nie zastosuje się do moich zaleceń, a jednocześnie nieustannie kierował pretensje pod moim adresem, przestałem odbierać telefony od niego* – przyznaje szczerze.

O komentarz w tej sprawie prosimy innego instalatora, Andrzeja Czupruniuka. – *W podobnych przypadkach płukanie instalacji jest niezbędne. Dziś mamy takie środki chemiczne, że nie trzeba do tego wymontowywać grzejników, jak to dawniej bywało. Koszt tej operacji (300-400 złotych) jest znikomy w porównaniu z kosztem wymiany pieca. Osobiście wolałbym w ogóle odmówić usługi, niż narazić się na takie kłopoty, jakie miał i instalator i klient w opisanym przez państwa przypadku* – stwierdza ekspert.

Ponownie kontaktujemy się z Czytelnikiem, który nie zaprzecza wersji wydarzeń przekazanej nam przez instalatora. Twierdzi jednak, że ostatnio zdemontował już dziurawy grzejnik i kupił nowy. Zapewnia też, że tym razem zgodzi się na przepłukanie instalacji i zapłaci za tę usługę. Okazuje się, że ostateczny wpływ na tę decyzję miała... małżonka seniora, zmęczona jego nieudanymi działaniami w charakterze instalatora-amatora w minionym roku, których jedynymi efektami są bałagan w łazience i małżeńskie kłótnie.

Z takiego obrotu sprawy zadowolony jest też Bugajski. Ma nadzieję, że tym razem definitywnie zakończy się pasmo nieustannych interwencji u roszczeniowego klienta... **(eska)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

KONDOLENCJE

Szanownemu Panu

Tomaszowi Iwasiów

Dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej

im. Jerzego Fusieckiego w Zabrzu

szczere wyrazy współczucia i żalu

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają

Pracownicy MBP w Zabrzu

eprasa.pl 59a238a3f0

Ćwierćwiecze tanecznego studia Centrum Edukacji Twórczej w Zabrzu

Z ulicy na scenę

– Moim celem było zarażać pasją do tańca i stworzyć teatr tańca ulicznego* – mówi Agata Zeliszek o swych intencjach, gdy rozpoczynała pracę w zabrzańskim Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 4 w Zabrzu (obecnie Centrum Edukacji Twórczej). *– To nie było łatwe, bo break dance był wtedy dosłownie kojarzony z ulicą, a nie kulturą. I z chłopakami! Kobieta jako instruktorka nie mieściła się w głowie.* Teraz prowadzone przez nią Studio Tańca Ulicznego obchodzi hucznie 25. urodziny, a jej wychowankowie to mistrzowie kraju w wielu różnych kategoriach tanecznych. Zdobywają od ponad dziesięciu lat niemal systematycznie złote medale na najważniejszych konkursach i festiwalach, biorą udział w różnego rodzaju tanecznych akcjach, wydarzeniach, nagrywają nawet filmy. Studio samo też od 2003 roku organizuje prestiżowy na Śląsku turniej połączony z warsztatami *(Nie)Łam się.

Pierwsze lekcje tańca dawała w Rudzie Śląskiej. Tamtejsze środowisko taneczne żyło bardzo osobno, daleko od siebie, dochodziło do antagonizmów. *„Każda dzielnica miała swoje zespoły wytrwale trenujące figury podpatrzone na amerykańskich teledyskach, no i nie przyjmowano dziewcząt, chyba że w charakterze fanek”* – wspomina Zeliszek na łamach specjalnie przygotowanego przez CET z okazji 25-lecia studia wydawnictwa *Kątem oka*. *– Aby to zmienić zorganizowałam warsztaty w tym mieście i także w Zabrzu. Zaprosiłam mistrzów Polski break dance, co przyciągnęło młodzież i zaczęło ją integrować, bo ta zyskała szansę by porównywać i doskonalić swe umiejętności razem z zawodowcami. To też otworzyło im drzwi do startu w turniejach.*

Początki w Zabrzu nie były łatwe, bo uliczni tancerze nie mieli od razu do dyspozycji sali, a co dopiero takiej odpowiedniej, a więc z lustrami i drążkami kojarzonymi – niesłusznie! – wyłącznie z klasycznym baletem. Pierwszy okres pracy Zeliszek poświęciła zresztą na ćwiczenia ogólnorozwojowe i po prostu rozciąganie ciała. To było niemal konieczne, bo dotychczasowe samodzielne treningi młodych ludzi bez wsparcia instruktora kończyły się kontuzjami. Ci byli zresztą przekonani, że ciągłe urazy wpisane są w naukę break dance'u… Stąd potem zrodził się na początku lat 20. pomysł na wspomniany festiwal i bezpośrednio jego nazwę *(Nie)Łam się*.

Impreza mocno zakorzeniła się nie tylko w Śląskim środowisku tanecznym. Jest wysoko notowana w całym kraju, choć różni się klimatem i rozmachem finansowym od komercyjnych tego typu festiwali. Przez kilka ostatnich lat borykała się zresztą z brakiem dofinansowania i nawet miejscem organizacji. Odbywała się w salach i aulach szkół podstawowych (nawet w Rudzie Śląskiej), w Teatrze Nowym, w domu kultury Koksownik, ale także w plenerze, a poprzednio w hali Pogoni. W tym roku festiwalu jednak nie będzie.... A jego mocną stroną był dobór znanych didżejów oraz jurorów, którzy nie tylko oceniają uczestników, ale także prowadzą warsztaty. Do tej pory Agata Zeliszek nie dążyła do zmiany jego dwudniowej formy, choć marzy jej się konfrontacja śląskiej kultury ulicznej z tą z Mazowsza czy Wybrzeża. *– Być może 18. edycja w 2026 roku będzie nieco inna, ale obecnie trudno o decyzje w tej sprawie. Determinują je kwestie organizacyjne, finansowe czy lokalizacyjne. Bo chęci nam nie brakuje!*

W tym roku STU skupił się głównie na startach w licznych konkursach i imprezach oraz na jubileuszu 25-lecia. Wielkie *show* (bo były też popisy wokalne i muzyczne, np. na trąbce grał Tymoteusz z grupy Katomaty) odbyło się w ubiegłym tygodniu w sali Miejskiego Ośrodka Kultury Guido. Specjalnie na ten wieczór opracowane zostały nowe wersje spektakli Teatru Tańca Ulicznego. Wystąpili członkowie obecnych grup: Katomaty, Stepsy, Rozrabiaki Max, Axes Street. Zaprezentowała się też grupa reprezentacyjna sprzed lat – Just Kidding. Specjalną *Piosenkę jubileuszową* napisaną przez instruktorów CET-u wykonała grupa wokalna Voce, a scenkę teatralną pokazała grupa Soliter. W piwnicach placówki otwarto wystawę plakatów związanych ze studiem, ma być tam także niebawem ekspozycja fotograficzna m.in. z jubileuszu. Rozprowadzane było wspomniane jubileuszowe wydawnictwo *Kątem oka*. Wcześniej zaś w Centrum Edukacji Twórczej zorganizowano konkurs plastyczny *Namaluj kwiatka dla 25-latka*. W jego ramach powstało niemal 50 przeróżnych (nie tylko rysowanych) bukietów.

Obecnie w CET ćwiczy ponad stu tancerzy. To jak na tego typu studio nie jest dużo, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie jest to komercyjna działalność i powadzona praktycznie pod kierunkiem jednej osoby, to można to uznać chyba za krajowy rekord. Choć STU działa pod skrzydłami samorządu należy oficjalnie do Polskiej Federacji Tańca. Jego tancerze mają na swoim koncie ponad 700 nagród i wyróżnień, w tym ponad trzydzieści medali mistrzostw Polski IDO (International Dance Organization) w kategoriach *breaking, hip hop battle, popping* i *street dance show*. Dziesięciokrotnie reprezentowali nasz kraj na mistrzostwach Europy i świata IDO. Zajęcia prowadzone są na różnych poziomach zaawansowania i dla różnych grup wiekowych – od przedszkolaków po dorosłych. Obecnie to zespoły: Rozrabiaki 1, 2, i 3, Rozrabiaki Max, Balet, Katomaty, Axes Street, Spektakl, Bez Limitu, koła break dance, popping/locking open, hiphop i wszelkiego rodzaju duety oraz zajecia solo. Prowadzone są również dodatkowo zajęcia z akrobatyki. Taki szeroki wachlarz programowy (według własnego autorskiego projektu) oprócz sprawności fizycznej ma kształtować wyobraźnię ruchową, umiejętność twórczej pracy w grupie i prezentacji na scenie, poczucie rytmu i muzykalności. Daje też możliwość poznania szerokiego spektrum „pracy tanecznej” od tworzenia spektaklu, choreografii grupowych -turniejowych, okazjonalnych, po indywidualną pracę. *Wszystko po to* – czytamy w programie studia tańca – *by dziecko i młody człowiek (także dorosły) budował świadomość siebie, wzmacniał poczucie własnej wartości i pogłębiał poznawanie indywidualnych predyspozycji i możliwości.*

Zeliszek wspomina, że z perspektywy 25 lat taniec zmienił życie wielu jej wychowanków. Nie tylko zawodowe, ale też i osobiste. Pozwolił im uwierzyć w swe talenty i pracę. Ba, nawet uchronił od zła takiego jak alkohol czy narkotyki. A czasem była to zmiana bardzo spektakularna i z kogoś zamkniętego w sobie i raczej pozbawionego perspektyw zrodził się mistrz prowadzący własną szkołę. A czego na przyszłość życzy sobie Agata Zeliszek? *„Wsparcia ze strony miasta. A także dobrych emocji, energii oraz uczniów, którzy będą chcieli ode mnie nauczyć się nie tylko kroków tanecznych ale rozumienia tańca i siebie w nim”*. Praktycznie zaś trwa jeszcze ciągle odbudowa grup po pandemii (powrót do bardzo wysokiego poziomu sprzed 2019 roku może zająć nawet dziesięć lat!). Pomagają w tym także zajęcia muzyczne, takie jak gra na trąbce czy gitarze, jakiej podjęli się ostatnio członkowie grupy Katomaty – jednego z najbardziej utytułowanych zespołów, którego nazwa powstała od pierwszych liter imion jego tancerzy: Kacrpa, Tobiasza i braci Mateusza i Tymoteusza (na środkowym zdjęciu). **(jak)**

ZDJĘCIA: CET FACEBOOK

eprasa.pl 59a238a3f0

Piechowicz po raz kolejny została laureatką Grand Press Photo

Kobieta o kobietach

Katarzyna Piechowicz drugi raz zdobyła Grand Press Photo. Pięć lat temu w tym najważniejszym krajowym konkursie reporterskim doceniono jej fotoreportaż *Seniorzy* w kategorii *Życie codzienne,* poświęcony samotności osób starszych. Wcześniej cykl trafił do finału Nagrody im. Krzysztofa Millera *za odwagę patrzenia.* Teraz pierwsze miejsce w kategorii *Projekt dokumentalny 2025* zdobył jej ponownie czarno-biały zestaw *Romni,* wykonany w Zabrzu.

Katarzyna Piechowicz jest silnie związana z Rudą Śląską, w tym mieście zresztą się urodziła i kształciła. Jest absolwentką tamtejszego II Liceum Ogólnokształcącego. Fotografią interesowała się już jako dziecko, a pierwsze aparaty dostała w prezencie komunijnym. Jest inicjatorką konkursu LaMPA (Lądek Mountain Photo Award), dyrektorką Festiwalu Fotografii w ramach Festiwalu Górskiego im. Andrzeja Zawady oraz stypendystką Magnum Photos. Jej fotografie były publikowane m.in. na łamach tygodnika Polityka, dzienników Rzeczpospolita i Gazeta Wyborcza czy dwumiesięcznika Press. Dziś jest jednak niezależną fotografką. W swojej pracy skupia się od dobrych kilku lat na długoterminowych projektach związanych z osobami i społecznościami doświadczającymi wykluczenia.

Taki jest m.in. nagrodzony projekt *Romni*, który dokumentuje życie kobiet narodowości romskiej w jednej z dzielnic Zabrza. To efekt wielomiesięcznej pracy w terenie i budowania zaufania z bohaterkami reportażu. Piechowicz, świadoma kulturowych barier i uprzedzeń, jako kobieta zyskała dostęp do niezwykłego świata. – *To bardzo ciekawy, wielowymiarowy temat* – podkreśla autorka. - *Społeczności romskiej już wielokrotnie poświęcali uwagę fotografowie, ale wyłącznie mężczyźni* (doskonałe ich zdjęcia robił np. Arkadiusz Gola, były wieloletni fotoreporter Głosu Zabrza – przyp. red.), *którzy ze względów kulturowych nie mieli możliwości zgłębić roli kobiety w tej społeczności. A ja chciałam właśnie opowiedzieć historię kobiet: ich codzienności, ról społecznych, emocji, siły i samotności. To temat złożony, wielowarstwowy, ale właśnie przez to fascynujący. Ta nagroda jest ogromnym wyróżnieniem i dowodem na to, że fotografia, którą robię, jest wartościowa nie tylko dla mnie* – mówi Katarzyna Piechowicz.

Cykl *Romni* oprócz Grand Press Photo znalazł się także w finale konkursu Getty Images Women Photograph Grant, autorka została za niego honorowo wyróżniona również w konkursie Lucie Foundation w kategorii *wschodzący artysta* oraz był nominowany do Poznańskiej Nagrody Fotograficznej 2023. *„W czasach, gdy fotografia często popada w banał lub estetyczne efekciarstwo, Piechowicz pozostaje wierna dokumentowi opartego na zaufaniu, empatii i głębokim rozumieniu tematu. Jej sukcesy to nie tylko zasłużone laury, ale także dowód na to, że prawdziwa fotografia nadal potrafi zmieniać sposób, w jaki patrzymy na świat”* - napisano w jednej z recenzji konkursu. **(laz)**

Złote mażoretki

Zespół Mażoretki Carnall Zabrze potwierdził swoją wysoką klasę i po raz kolejny na festiwalu *Mażoretkowy zawrót głowy* w Raciborzu jego grupa seniorek zdobyła złoty medal. Z kolei kadetki, które dopiero debiutowały w profesjonalnej konfrontacji od razu wygrały w tym konkursie medal brązowy. Obie grupy przygotowały instruktorki Marta Marek i Karolina Adamska.

Zespół działa w ramach uczniowskiego klubu sportowego Quo Vadis Makoszowy. Powstał z inicjatywy Magdaleny Aksamitowskiej-Kobos i to ona odpowiada za jego stronę organizacyjną i finansową. Można go w akcji zobaczyć podczas koncertów i przemarszów orkiestry dętej Muzeum Górnictwa Węglowego pod dyrekcją Henryka Mandrysza. Swoimi występami uświetnia miejskie imprezy, festyny, imprezy biznesowe, koncerty. Ostatnio pokazał się na festynie organizacji pozarządowych z okazji Dniu Dziecka w Parku Miejskim oraz na piknikach w Kończycach, dzielnicy Centrum Północ czy przy Zespole Szkół nr 10. Niemal od początku swego istnienia tancerki są nieodzownym elementem ligowych spotkań piłkarzy ręcznych Górnika Zabrze, z którym mają niepisaną umowę na tego rodzaju artystyczne wspieranie klubu. Na sportowym parkiecie czy nawet będąc na widowni przeobrażają się czasem spontanicznie w cheerleaderki.

Taniec ćwiczą dwa razy w tygodniu, obecnie w dawnej sali kina Energetyk obok elektrociepłowni przy ul. Wolności 416 oraz w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Pawłów przy ul. Sikorskiego 114, dodatkowo organizowane są też zajęcia z akrobatyki. Do zespołu należy obecnie 30 dziewcząt w wieku od 7 do 18 lat (kapitanem jest obecnie Amelia z III klasy liceum). Praktycznie zawsze można zgłosić chęć wstąpienia w jego szeregi (tel. 570 020-079). – *Wbrew pozorom i prześmiewczemu stwierdzeniu, że „śpiewać każdy może”, u nas każda chętna dziewczyna naprawdę może tańczyć. Nawet u kogoś o słabym poczuciu rytmu jesteśmy w stanie uwypuklić z sukcesem inne np. akrobatyczne predyspozycje czy talenty* – przekonuje Aksamitowska-Kobos. **(laz)**

W tegorocznych cyklicznych zmaganiach scenicznych, czyli Lidze Recytatorskiej wzięło w Zabrzu udział ponad 120 dzieci i młodzieży. Wielki finał odbył się przed tygodniem w sali kameralnej Teatru Nowego, gdzie pokazano spektakl skompilowany z najlepszych konkursowych występów.

Recytatorzy i wierszolaki

Liga podzielona jest wiekowo na dwie grupy. Klasyczną dla uczniów szkół podstawowych od klasy IV oraz tzw. małą dla dzieci od zerówki do III klasy. W tej starszej wystartowało dokładnie 86 uczniów z dziesięciu szkół. Przez cały rok szkolny w piwnicy Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Zabrzu przy ul. 3 Maja 12 odbyło się dziesięć „potyczek”, w której brały udział dwuosobowe składy. W każdej kolejce „startują” inni zawodnicy i oceniani są nie tylko według wieku, ale także według klasyfikacji takich jak: tradycyjna recytacja, poezja śpiewana i gwara śląska. W klasycznej lidze która odbyła się już po raz 21. na podium stanęły kolejno: Katolicka Szkoła Podstawowa, SP 21 i SP 28. Indywidualnie (w różnych kategoriach) wygrali: Pola Brożyna (SP 14), Maja Kusiak (SP 21) oraz Zofia Chrobak, Hanna Kamska i Alicja Kolenda (KSP). Wśród młodszych uczniów, czyli w 16. „małej lidze” indywidualnie najlepsi byli: Anhelika Koliada i Agata Stanek (SP 21), Marcelina Mazurek (SP 1) i Piotr Michalski (SP 28). Drużynowo zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 1.

W Zabrzu organizowany jest także turniej dla przedszkolaków. W tym roku finał 13 już imprezy *Wierszolaki na scenę* odbył się na estradzie w Szybie Maciej. Maluchy podobnie jak ich szkoleni koledzy ze sceny pokazali improwizowany spektakl oparty na ich wcześniejszych indywidualnych popisach. Wśród tych najmłodszych od lat króluje poezja Jana Brzechwy. Starsi sięgają natomiast coraz częściej po współczesne, bywa że nieznane jury wersy, albo prezentuje własne teksty co się zdarza w kategorii gwary. **(jak)**

eprasa.pl 59a238a3f0

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

20 czerwca (godz. 19) – *10 Tenorów* – koncert podsumowujący pięć lat działalności zespołu (muzyka operowa, rozrywkowa, fi lmowa, a nawet ludowa).

WYSTAWA: *Karykatura Ślązaka i Ślązaczki* – najlepsze prace konkursowe imprezy organizowanej cyklicznie przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 3 (w tym roku bohaterami dzieł byli znani nauczyciele i pedagodzy).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

MUZEUM GÓRNICTWA WĘGLOWEGO
sala witrażowa
Zabrze, ul 3 maja 19,
tel. 32 630-30-91

29 czerwca (godz. 14) – *Moc dętych* (festiwal orkiestr górniczych): seminarium naukowe oraz wystawa *Amatorski ruch muzyczny*. Na placu (godz. 18) przed muzeum zaplanowano koncerty: Big Bike Orchestra (orkiestra na rowerze), Żeńskiej Orkiestry Górniczej oraz zespołów z kopalni węgla, miedzi i soli.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

21 czerwca (godz.12) – *Asians@Fair Fun* (letnia impreza dla całych rodzin); **24 czerwca (godz. 16)** – międzypokoleniowe, ekologiczne warsztaty kulinarne.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

18 czerwca (godz. 18) – karaoke show (gość specjalny: MoniArt); **20 czerwca (godz. 19)** – chillout (co piątkowy wieczór przy klimatycznej muzyce i grillu); **21 czerwca (godz. 20)** – silent disco; **27 czerwca (godz. 16)** – *Moc dętych* (festiwal orkiestr górniczych): spotkania warsztatowe, prezentacja *Portalu dla Śląskości,* koncerty (od godz. 18) zespołów kopalni Bielszowice, Halemba i Sośnica.

WYSTAWA: *Między mrokiem a światłem (*fotografie Adama Rosteckiego).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

19-22 czerwca (godz. 19) i 21 czerwca (godz. 16.30) – Magdalena Kostyszyn *Ch... owa Pani Domu* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

18 czerwca (godz. 18) – muzyka filmowa takich twórców jak Morricone, Williams, Edelman, Szpilman, Kilar (orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej* (oprowadzanie kuratorskie **26 czerwca o godz. 16**).

DOK KOŃCZYCE,
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275 04 05

23 i 30 czerwca (godz. 16.30 i 17.30) – *DOK-lejanki* (zajęcia plastyczne dla dzieci); **24 czerwca (godz. 17)** – zajęcia sportowe; **26 czerwca (godz. 16.30)** – *Męskie warsztaty* (gry i zabawy).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Eksponaty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynna od środy do niedzieli (godz. 10-18). W niedziele w cenie biletu zwiedzanie z przewodnikiem.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

28 czerwca (godz. 16) – *Moc dętych* (festiwal orkiestr górniczych): nauka gry na trąbce, koncerty zespołów Muzeum Górnictwa Węglowego, Malta Symphony Band oraz z Bytomia i Golden Sardana (streaming) oraz potańcówka (godz. 20.30) z udziałem Brass Federacji.

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Vivat Biskupice* (ekspozycja Grupy 18-Obsydian.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

26 czerwca (godz. 16) – zabawa taneczna (organizatorem jest Polski Związek Emerytów i Rencistów).

WYSTAWA: *Wspólny fundament* (prace dyplomowe uczniów zabrzańskiego Liceum Plastycznego, kalejdoskop technik związanych z tematyką specjalizacji od tradycyjnych dzieł przez studia rysunkowe, prace malarskich, studia rysunkowe, projekty związane z rzeźbą, designem i projektowaniem przestrzeni po sztukę wizualną bazującą na obrazie cyfrowym).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

21 czerwca (godz. 20) – Oliver Olson *To i tak nic nie zmieni* (premiera płyty).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *Perspektywa zamieszkiwania* (ekspozycja pracowników Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach odnosząca się do Chebzia).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

21 czerwca (godz. 19) – *Noc Świętojańska* (w parku Strzelnica przy ul. Sportowej): specjalne zabawy na placu dla dzieci, koncerty orkiestry dętej kopalni Bielszowice, zespołu akordeonistów im. Huloka, Piotra Herdziny z zespołem, widowisko teatralne (godz. 21.30), ognisko i spektakl ognia, poszukiwanie kwiatu paproci i zabawa taneczna oraz dyskoteka (do godz. 24).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

18 czerwca (godz. 16.30) – *Truskawkowy czas* (potrawy na zimno i ciepło – warsztaty); **21-22 czerwca (godz. 9)** – warsztaty Śląskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej; **25 czerwca (godz. 16.30)** – industrialny spacer.

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Wesoły finał

Teatr Nowy kończy sezon artystyczny na wesoło. W ostatnim tygodniu przed wakacyjną przerwą znalazła się komedia *Ch... owa pani domu,* która grana będzie aż pięć razy: 19, 20, 21 i 22 czerwca o godz. 19 oraz dodatkowo 21 czerwca o godz. 16.30. Jest o kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu we własnym domu. Mogą pozwolić sobie na luz bycia sobą. Jest to też opowieść o prawdziwych kryzysach, z którymi każda kobieta się zmaga. To specyficzny gabinet luster, w którym przejrzą się nie tylko kobieta, ale i mężczyzna. Kobiety będą mówić co ich boli i śmieszy, a mężczyźni poczują to na własnej skórze... Sztuka utrzymana jest w formie kabaretu z bardzo dużą dawką muzyki wykonywanej na żywo. No i rzecz jasna co chwilę wybuchamy śmiechem, choć nie brak także przejmujących i głębokich scen. **(jak)**

eprasa.pl 59a238a3f0

na ekranach
HITY TYGODNIA

19 czerwca (czwartek), godz. 22.10 polsat

Zanim się pojawiłeś *film obyczajowy*

26-letnia Lou Clark po utracie pracy zatrudnia się jako osoba do towarzystwa sparaliżowanego Willa Traynora. W momencie podjęcia zatrudnienia nie wie, że mężczyzna chce się poddać eutanazji.

20 czerwca (piątek), godz. 22.10 TVP 2

Trzy królowe *komedia romantyczna*

Romantyczna opowieść utrzymana w lekkim tonie z ważnym i budującym przesłaniem o tym, że nigdy nie jest za późno na spełnianie marzeń, na walkę o szczęście i miłość. Kiedy zaczyna się prawdziwe życie? - odpowiedź w tej zabawnej komedii jest prosta. Wtedy gdy wydawałoby się, że wszystko mamy już za sobą. Historia ma swój początek w chwili pożaru, który jedna z bohaterek filmu, Helen Wilson, wywołuje w swojej kuchni. Seniorka od śmierci męża mieszka sama, a jej córka od dawna próbuje nakłonić matkę, by ta przeniosła się do domu spokojnej starości.

21 czerwca (sobota), godz. 22.00 polsat

Szybko i wściekle *film sensacyjny*

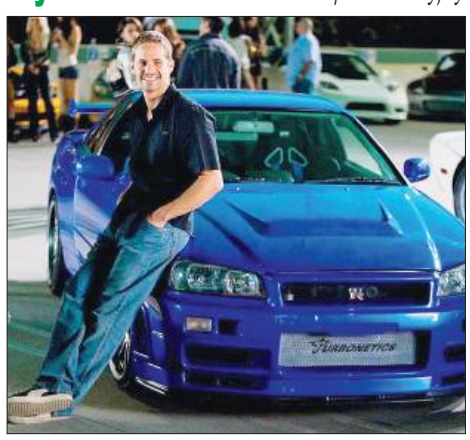

Czwarta odsłona popularnej filmowej serii „Szybcy i wściekli" z tymi samymi, doskonale znanymi widzom, głównymi bohaterami: Dominikiem Toretto (Vin Diesel), Brianem O'Connerem (Paul Walker), Letty (Michelle Rodriguez) oraz Mią Toretto (Jordana Brewster). Dominic to prawdziwy mistrz kierownicy, nie ma sobie równych, to on wiódł prym w nielegalnych wyścigach. Ale Toretto i jego ferajna mają jeszcze na sumieniu inne przestępstwa: napady na ciężarówki i kradzieże.

22 czerwca (niedziela), godz. 23.55 TVP 1

Siła przetrwania *film przygodowy*

Opowieść o walce z własnymi słabościami i potężnymi siłami przyrody. Eric LeMarque jest zaprawionym w bojach sportowcem, kocha zaciętą rywalizację i wyzwania, które podnoszą poziom adrenaliny. Kiedyś odnosił sukcesy w drużynie hokejowej, teraz z zapałem uprawia snowboarding i świetnie się sprawdza w tej dziedzinie. Głęboko wierzy w swój sportowy talent, siłę i kondycję, nie boi się ryzyka i chętnie podejmuje trudne przedsięwzięcia. Mimo ostrzeżeń stacji meteorologicznych o nadciągającej burzy śnieżnej, postanawia samotnie wyruszyć w góry Sierra Nevada. Wyprawa zaczyna się komplikować, początkowo Eric nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, jak bardzo. W końcu uświadamia sobie, że zgubił drogę w lesie i nie wie jak wydostać się z pułapki. Jest kompletnie wyziębiony, głodny i brakuje mu wody. Nie poddaje się jednak. Ponad tydzień toczy morderczą walkę o przetrwanie.

OGŁOSZENIE

Międzynarodowe Liceum Ogólnokształcące w Zabrzu
International Secondary School in Zabrze

MIĘDZYNARODOWE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W ZABRZU
INTERNATIONAL SECONDARY SCHOOL IN ZABRZE

- polska i brytyjska podstawa programowa
- dwujęzyczne klasy
- innowacyjne metody nauczania

profil inżynierii biomedycznej

Profil objęty patronatem Politechniki Śląskiej w Gliwicach

profil dziennikarsko - medialny

Profil objęty patronatem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

www.miedzynarodowaszkola.eu
www.internationalschool.net.pl

eprasa.pl 59a238a3f0

Zabrzański Budżet Obywatelski 2026

Zabrze w sercu Śląska

Twórz z nami MIASTO ZABRZE!

- Składanie wniosków **24.04-26.05.2025 r.**
- Weryfikacja wniosków **do 6.08.2025 r.**
- Ogłoszenie listy projektów do głosowania **27.08.2025 r.**
- Głosowanie mieszkańców **08.09-25.09.2025 r.**
- Ogłoszenie zwycięskich projektów **9.10.2025 r.**

Dowiedz się więcej!

eprasa.pl 59a238a3f0

Jaecoo 7 z napędem na cztery koła: masywny, szybki, bezkompromisowy

Niech moc będzie z nami

Jaecoo 7 – co należy czytać: dżejku siedem – to kolejny SUV, wymyślony przez Chińczyków dla Europejczyków. Stąd pewnie jego nazwa, która pochodzi z luźnego połączenia bynajmniej nie mandaryńskich słów, lecz niemieckiego Jäger (łowca) z angielskim cool (fajny). Czy rzeczywiście ten model jest taki super i ekstra?

Już pierwszy kontakt z autem nastraja pozytywnie. Z daleka wita nas jego masywna, nieco kanciasta (ale w nowoczesny sposób) sylwetka. Otwierając drzwi widzimy, że siedzenie kierowcy przesuwa się samoczynnie do tyłu, aby maksymalnie ułatwić wsiadanie. Oczywiście po zajęciu pozycji fotel od razu powraca do ustawienia, które zostało wcześniej wybrane przez użytkownika jako optymalne! A potem jest już tylko lepiej: kierowca obok siebie ma pierścień do ustawienia stylu jazdy, drążek do włączenia odpowiedniego trybu automatycznej skrzyni biegów (od jedynki do siódemki), dwa pedały (hamulec i gaz) oraz trzy ekrany. Tak, aż trzy, bo jeden jest tradycyjnie tuż za kierownicą z podstawowymi informacji dotyczącymi pracy silnika i rozwijanej prędkości, na środku kokpitu ustawiony jest duży prostokątny dotykowy monitor zarządzania multimediami (w praktyce przede wszystkim nawigacją, ale też oczywiście radiem i tym podobnymi bajerami), a całość uzupełnia jeszcze wyświetlacz przyziemny HUD, który może dla wielu być tzw. gejczendżerem, zmieniającym długoletnie nawyki w pozyskiwaniu na bieżąco kluczowych informacji podczas kierowania autem. Ten ekran wyświetla bowiem na szybie auta absolutnie kluczowe dane, a więc aktualną prędkość jazdy, podstawowe wytyczne nawigacji (np. za ile metrów powinniśmy skręcić i w którym kierunku), a także położenie naszego auta względem pasów ruchu i innych pojazdów, tych z przodu, jak i poruszających się z boku w tzw. martwym polu widzenia. Kierowca ma wrażenie, że informacje te nie tyle są umieszczone na przedniej szybie, co wręcz kilka metrów przed autem na asfalcie, co powoduje, że w ogóle nie przeszkadzają one w obserwowaniu jezdni, a jedynie w razie potrzeby, co jakiś czas można na nich, skupić na ułamek sekundy swoją uwagę. Jest to bardzo pomocne!

Bo troska o bezpieczeństwo kierowcy i jego pasażerów jest znakiem rozpoznawczym modeli koncernu Cherry. Jaecoo 7, podobnie jak inne modele z tej firmy, też naszpikowany jest elektroniką z rozwiązaniami, które mają za zadanie uchronić kierowcę przed nim samym, gdy zaczyna przegrywać walkę ze zmęczeniem czy zwyczajnie ulega dekoncentracji albo da się ponieść brawurze. Przekroczenie prędkości zostanie zasygnalizowane kilkoma piknięciami, zjeżdżanie z toru jazdy odczujemy na kierownicy, która zacznie nam „odbijać" we właściwą stronę i tak dalej... Jak w banku mamy też, że otrzymamy na ekranie napominający komunikat lub sugestię, że powinniśmy sobie zrobić przerwę, np. na kawę. A popełnienie tych wszystkich błędów jest o tyle możliwe, że auto prowadzi się na tyle dobrze, że aż nie chce się przerywać jazdy. Czy to jadąc na małopolskiej autostradzie czy po bezdrożach Beskidu Niskiego, co było naszym udziałem, auto sunęło bezproblemowo nie wprowadzając nas w konfuzję. Ta spotkała nas jedynie w trakcie pakowania walizek, bowiem pojemność bagażnika tego wozu jest zaskakująco mała (w wersji *offroad* to zaledwie 480 litrów, chyba że podróżujemy w małym składzie i możemy złożyć oparcie tylnej kanapy – wtedy mamy już do dyspozycji miejsca na – 1265 litrów).

Jaecoo 7 to samochód, który widać na drodze. Jest długi na 4,5 metra i szeroki na prawie 1,9 m, no i swoje też waży (dobrze powyżej 1,5 tony). A że samochód o takich gabarytach musi swoje palić, więc zużycie paliwa – w zależności od pokonywanej trasy – zamyka się w 8-9 litrach benzyny bezołowiowej. Prędkość maksymalna? Według wskazań producenta to 180 kilometrów na godzinę, czego oczywiście nie było dane nam sprawdzić (w każdym razie oficjalnie nigdy się do tego nie przyznamy).

Model, który udostępnił nam do testów gliwicki City Car, kosztuje niespełna 158 tysięcy, ale jeśli ktoś byłby w stanie zadowolić się mniejszym ekranem dotykowym (rozchodzi się o różnicę 1,6 cala wielkości przekątnej) i obyć się bez dwóch dodatkowych (a więc sześciu zamiast ośmiu) głośników Sony w systemie audio, systemu oczyszczania powietrza w kabinie, podgrzewania kierownicy i tylnej kanapy, elektrycznej regulacji podparcia odcinka lędźwiowego fotela kierowcy, wentylacji przednich foteli, wspomnianej już wyżej pamięci położenia fotela i zewnętrznych lusterek, a nade wszystko napędu na wszystkie koła AWD, to wystarczy mu już nawet 139,9 tys. złotych. Co daje – a do tego chińscy producenci już nas, Europejczyków, przyzwyczaili – wyjątkowo korzystny stosunek ceny do jakości. Tymczasem do premiery na polskim rynku szykowane są już kolejne modele Jaecoo, w tym marka *premium* oznaczona numerem 8. **(ws)**

PROMOCJA

OMODA | JAECOO | CITY CAR

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omodajaecoo.citycar.com.pl

eprasa.pl 59a238a3f0

Jeszcze jedna kolejka

KLASA OKRĘGOWA KS 94 Rachowice – MOSiR Sparta Zabrze 0-3 (0-3): Przybylski (30), Hernandez (34), Wojnarowicz (43); Gwarek Zabrze – Start Sierakowice 0-2 (0-0): Gogatiszwili (47), Rapsiewicz (54). **Tabela:** 1. Concordia Knurów 29 spotkań, 68 punktów (bramki: 74-33); 2. Górnik Bobrowniki Śl. 29, 62 (90-48); 3. ŁTS Łabędy 29, 60 (101-48);... 7. MOSiR Sparta 29, 44 (55-51);... 14. Gwarek 29, 18 (51-83).

KLASA A MKS Zaborze Zabrze – Sośnica II Gliwice 9-4 (2-1): Prażmo (14 i 90), Krawiec (45+2, 56), Cielecki (41), Gwóźdź (70 i 89), Wyląg (78), Krause (87) – Kołtko (9), Bordowicz (73 i 86), Szczurek (88). **Tabela:** 1. AP Team Gliwice 27, 68 (99-28); 2. Victoria Pilchowice 27, 59 (89-29); 3. Wilki Wilcza 28, 58 (80-39);... 8. Zaborze 27, 37 (59-55).

KLASA B Grzybowicki KS Zabrze – Walka Zabrze 2-7 (2-2): Poremski (7), Radzikowski (18) – samob. (5), Pavino (43 i 67), Janusz (52 i 56), Trąbka (68), Kropisz (83); Burza II Borowa Wieś – Quo Vadis Makoszowy 2-3 (1-1): Frystacki (5), Lach (23) – Bilski (35), Kilian (55), Skotarczuk (80); Piast Pawłów – Naprzód Łubie 1-2 (0-1): samob. (87) – Szumski (28), Wardenga (86). **Tabela:** 1. Walka 25, 67 (128-23); 2. Burza II Borowa Wieś 25, 59 (91-32); 3. Ślązak Bycina 25, 49 (65-45);... 7. Quo Vadis 25, 40 (56-59);... 9. Grzybowice 25, 36 (80-62);... 14. Pawłów 25, 11 (28-90).

KLASA C LKS 35 Gierałtowice – MKS Zabrze-Kończyce (6-2): Oleś (5, 12, 23, 42), Promny (1 8), Kostelecki (44), Kozdroń (52), Łastawiecki (78) – Śpiewak (27), Cyl (29, 50 i 89); Carbo II Gliwice – Trampkarz 22 Biskupice 1-1 (1-0): Mantorski (43) – Włoka (90+5); mecz zaległy: LKS 35 Gierałtowice – Trampkarz 22 Biskupice 1-3. **Tabela:** 1. Jedność 32 II Przyszowice 27, 72 (146-27); 2. LKS 45 Bujaków 27, 52 (56-40); 3. Biskupice 27, 46 (71-61);... 5. Kończyce 27, 38 (67-71).

OGŁOSZENIE

ZAPRASZAMY

Na bezpłatne badanie USG piersi finansowane z budżetu miasta Zabrze

– skierowane do kobiet w wieku 20-44 lat, mieszkanek ZABRZA

– program obejmuje kobiety, które w ciągu ostatniego roku nie brały udziału w poprzedniej edycji akcji,

– każda pacjentka otrzyma zdjęcie z opisem, zaleceniami oraz informacje o profilaktyce nowotworu piersi

Rejestracja rozpoczyna się 15 maja 2025 r. Zapisy pod numerem: +48 698 234 298
Od poniedziałku do piątku, w godz. 9:00-17:00, ul. Jana Łaskiego 3, Zabrze-Pawłów

Wykonujemy także inne badania ultrasonograficzne dla dzieci i dorosłych jak: usg jamy brzusznej, tarczycy, śliniane , płuc, piersi, tkanek miękkich, powłok brzusznych, serca, bioderek i ciemiączek niemowląt, stawów, Doppler

CUD centrum ultrasonograficznej diagnostyki
Zabrze w sercu Śląska
JA PreventNCD Joint Action Prevent Non-Communicable Diseases

USG-CUD.PL/

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom – Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Concordia Knurów (21 czerwca, godz. 13 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a), Ruch Kozłów – Gwarek Zabrze (21 czerwca, godz. 17).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Tęcza Wielowieś – MKS Zaborze (22 czerwca, godz. 17).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Ślązak Bycina (21 czerwca, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Quo Vadis Makoszowy – Grzybowicki KS Zabrze (21 czerwca, godz. 17 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Orzeł Paczyna – Piast Pawłów (22 czerwca, godz. 14).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze – grupa II: Trampkarz 22 Biskupice – LKS 35 Gierałtowice (21 czerwca, godz. 17 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2), Jedność 32 II Przyszowice – MKS Zabrze-Kończyce (22 czerwca, godz. 11).

SZACHY

WITAJ LATO 2025 Turnieje A (do punktacji FIDE), B (o II kategorię męską i I kobiecą), C (dla zawodników do lat 10) i D (dla graczy do lat 7) odbędą się 21 czerwca (godz. 10) w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Grzybowice (Zabrze, ul. Badestinusa 60). Zapisy również przez chessmanager.com, a wszelkie pytania można kierować do sędziego zawodów Bernarda Sowy (e-mail: bensow1974@interia.pl).

TENIS ZIEMNY

AKTYWNE ZABRZE nauka gry dla początkujących dzieci do lat 10 i w wieku 6-8 lat będzie prowadzona 23 czerwca (godz. 14–15) na kortach Akademii Tenisowej (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83). Zapisy i informacje u trenera (tel. 609 28-83-63); zajęcia mogą zostać odwołane w przypadku złej pogody.

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 19 czerwca (start z parkingu dyskontu aldi przy al. Korfantego) oraz 24 czerwca (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE Europejska Federacja Yoshikan Aikido 18 i 25 czerwca (godz. 20-21) organizuje trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

NIERUCHOMOŚCI

SKUP NIERUCHOMOŚCI: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

WYNAJMĘ pomieszczenia na gabinety lekarskie woj. opolskie nr tel. 508 672 539

Do wynajęcia pokój 30 mkw. centrum Zabrza. 511-973-142

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

REMONT łazienki. Tel. 507055024

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28
zamówienie cateringów tel.: 789 360 170

GRECKI FINGER FOOD DUŻY 80 sztuk – 530 zł
10 Mini ptysi z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
10 Mini burger z greckimi biftekami
10 Jagnięca kofty na mini picie
10 Mini naleśniki zielone z twarożkiem i łososiem
10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
10 Spanakotiropitakia
10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
10 Horiatiki na szaszłyku
Tzatzyki

GRECKI FINGER FOOD MAŁY 40 sztuk – 280 zł
10 Mini ptysi z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
10 Mini burger z greckimi biftekami
10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
Tzatzyki

SŁODKI FINGER FOOD 35 sztuk – 165 zł

Koryta mięsne
ZESTAW GRECKI 390 zł
KORYTKO ŚREDNIE 480 zł
KORYTKO DUŻE 590 zł
KORYTKO SZEFA KUCHNI 600 zł
KORYTKO ŚLĄSKIE 600 zł

www.ugreka.com.pl

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

eprasa.pl 59a238a3f0

Górnik rozpoczął przygotowania do nowego sezonu, choć równocześnie jest wciąż…

Na zakupach!

Zgodnie z planem w poniedziałek (16 czerwca) piłkarze Górnika spotkali się ponownie w klubie po krótkich wakacjach. Na pierwszych zajęciach ze słowackim trenerem Michalem Gasparikiem (na zdjęciu z prawej) nie było jednak kompletu zawodników, tym bardziej, że jego kadra drużyny wciąż się klaruje. Bo choć Górnik zakontraktował tego lata już siedmiu nowych zawodników to myśli jeszcze o kolejnych (przyzwyczailiśmy się, że w zespole zawsze jest jakiś Japończyk, a teraz być może pojawi się Koreańczyk)! Z drugiej strony możliwe jest też odejście zawodników, którzy zaimponowali w poprzednich rozgrywkach i w związku z tym można by zarobić na ich transferach.

GORNIKZABRZE.PL

W pierwszym treningu Górnika Zabrze wzięli udział następujący zawodnicy - **bramkarze**: Filip Majchrowicz, Michał Szromnik (formalnie zakończył kontrakt w klubie), Mateusz Jeleń i Kamil Soberka; **obrońcy**: Rafał Janicki, Kryspin Szcześniak, Josema, Paweł Olkowski, Dominik Szala, Radosław Szafrański, Dawid Mazurek, Norbert Barczak (wrócił z wypożyczenia z Polonii Bytom); **pomocnicy**: Patrik Hellebrand, Jarosław Kubicki, Natan Dzięgielewski, Wiktor Nowak, Lukas Ambros, Kamil Lukoszek, Aleksander Tobolik, Ousmane Sow, Abbati Abdullahi, Sondre Liseth, Matija Marsenić, Bastien Donio oraz **napastnicy**: Aleksander Buksa i Theodoros Tsirigotis.

Międzysezonowy urlop piłkarze Górnika spędzali w różnych częściach kraju, Europy i świata, a mianowicie: w Świnoujściu (Kryspin Szcześniak), ale też w Egipcie (Norbert Barczak), w Chorwacji (Dominik Sarapata), na Malcie i we Włoszech (Aleksander Buksa), w Portugalii, Hiszpanii i Grecji (Theodoros Tsirigotis), w Turcji (Jarosław Kubicki), a nawet w USA (Kamil Lukoszek) i to wręcz na Hawajach (Filip Majchrowicz). Ba, kilku graczy (Michal Sacek, Erik Janża, Matus Kmet, Lukas Podolski, Taofeek Ismaheel, Gabriel Barbosa) jeszcze z eskapad nie wróciło (ich urlopy zostały wydłużone z różnych powodów, np. występów w reprezentacjach krajowych) i z tego powodu nie wzięli udziału w inauguracyjnych zajęciach. W treningach nie uczestniczyli również lekko kontuzjowani Luka Zahović, a także Dominik Sarapata, choć w przypadku tego drugiego absencja może być typową zasłoną dymną przed ewentualnym transferem tego zawodnika. 17-latek, który ma za sobą bardzo udany ubiegły sezon, znalazł się bowiem na celowniku europejskich klubów (np. FC Kopenhaga) i być może Górnikowi uda się go sprzedać za stosunkowo wysoką stawke (w grę wchodzi nawet 3 miliony euro, czyli blisko 13 milionów złotych!).

Sarapata to na razie jedyny zawodnik, o którym mówi się w kontekście odejścia za kwotę odstępnego (choć w każdej chwili może się też pojawić kusząca oferta dla Patrika Hellebranda), a pieniądze są w klubie potrzebne, tym bardziej, że wciąż jest „na zakupach"! Prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu usłyszymy o kolejnych transferach, a w grę wchodzi pozyskanie: Koreańczyka Young-jun Goha (z Partizana Belgrad) i bramkarza Marcela Łubika (z Augsburga, choć ostatnio był wypożyczony do I-ligowego GKS-u Tychy). Prawdziwą bombą może być zaś także powrót Szymona Żurkowskiego, którego nasz klub sprzedał sześć lat temu włoskiej Fiorentinie za rekordowe wówczas 4 miliony euro. Utalentowany pomocnik zaliczył potem także dwa inne włoskie kluby (Empoli FC, Spezia Calcio), ale teraz jest wolnym zawodnikiem i ponoć rozważa powrót do ekstraklasy… A Górnik wydaje się dla niego naturalnym wyborem.

W każdym razie oby kadra zespołu została ustalona jak najszybciej, bo rozgrywki ekstraklasy ruszają już za miesiąc (18 lipca, choć akurat zabrzanie zagrają pierwszy mecz dwa dni później) i ważne, żeby zawodnicy byli ze sobą zgrani. A przecież nawet w tych pierwszych dniach zespół nie trenuje w pełnym swoim obecnym składzie. – *Brak kilku piłkarzy na treningu to problem, bo nie mogliśmy popracować taktycznie, ale w przyszłym tygodniu powinniśmy już być w komplecie* – tłumaczy trener Gasparik, który ma za to skompletowany sztab współpracowników. W sumie jego ekipa liczy rekordowe 17 osób (patrz zdjęcie u dołu strony), a w wśród nich są m.in.: Piotr Gierczak (były pierwszy trener jest teraz asystentem) i Szymon Matuszek, znaleźli się też współpracownicy ze Słowacji.

Przypomnijmy, iż pierwsze dni po urlopowej przerwie tradycyjnie poświęcone były badaniom oraz testom medycznym i wydolnościowym. Po dwóch tygodniach pracy na własnych obiektach drużyna uda się na obóz przygotowawczy do znanego alpejskiego centrum Kitzbuehel (29 czerwca – 8 lipca). Zabrzanie rozegrają też w sumie cztery sparingi. . **(WS)**

transfery – lato 2025

PRZYBYLI pomocnik **Bastien Donio** (Francuz; były zawodnik III-ligowego FC Bourg-Peronnas), pomocnik **Natan Dzięgielewski** (z I-ligowego GKS-u Tychy), napastnik **Gabriel Barbosa** (Brazylijczyk; z I-ligowego portugalskiego FC Penafiel), pomocnik **Jarosław Kubicki** (ostatnie dwa sezony w Jagiellonii Białystok), pomocnik **Wiktor Nowak** (z I-ligowego Znicza Pruszków), pomocnik **Michal Sacek** (Czech; ostatnie trzy sezony w Jagiellonii), napastnik **Thodoris Tsirigotis** (Grek, z I-ligowego greckiego Iraklisu Saloniki).

ODESZLI napastnik **Sinan Bakis** (Turek; koniec wypożyczenia z hiszpańskiego Realu Saragossa), pomocnik **Yosuke Furukawa** (Japończyk; koniec wypożyczenia z japońskiego Jubilo Iwata), pomocnik **Filip Prebsl** (Czech; koniec wypożyczenia z czeskiej Slavii Praga), **Michał Szromnik** (koniec kontraktu, zostanie graczem I-ligowego Śląska Wrocław).

sparingi – lato 2025

Górnik – Podbeskidzie Bielsko-B	27 czerwca
Górnik – rywal nieznany	29 czerwca-8 lipca
Górnik – rywal nieznany	29 czerwca-8 lipca
Górnik – MFK Karvina (Czechy)	12 lipca

GORNIKZABRZE.PL

Bohaterowie drugiego planu, czyli wyjątkowo liczny sztab szkoleniowy Górnika na sezon 2025/2026: Aleksander Burzawa, Mateusz Rucki, Sebastian Jagiełło, Bartłomiej Spałek, Marcin Zontek (trener przygotowania fizycznego), Jakub Kubacki (trener przygotowania fizycznego), Mateusz Lis, Bartosz Jankowy, Krzysztof Skutnik (kierownik drużyny), Dawid Pietrzyk, Szymon Matuszek (asystent trenera), Piotr Gierczak (asystent trenera), Michal Gasparik (I trener), Marian Hodulik (asystent trenera), Tomas Prisztacs (asystent trenera) i Krzysztof Osiński (trener bramkarzy).

eprasa.pl 59a238a3f0

NIEOFICJAŁKI

Prezydent w birecie

EWA WEBER FACEBOOK

Naczelna zasada obowiązująca polityków głosi: wystrzegaj się pozowania do fotografii w nakryciu głowy. Wiele lat temu podczas jednej z zagranicznych wizyt zapomniał o tym choćby premier Donald Tusk i do dziś zdarza się, że nazywany jest Słońcem Peru z racji swego zdjęcia w indiańskiej czapce... Od każdej zasady są jednak wyjątki i pozowanie akurat w studenckim birecie jest jak najbardziej dowodem na sukces i wywołuje pozytywne skojarzenia. I dlatego pełniąca funkcję prezydenta Zabrza Ewa Weber bez fałszywej skromności poinformowała, że z sukcesem zakończyła specjalistyczne studia podyplomowe typu Executive Master of Business Administration (EMBA), ze specjalności *Zarządzanie cyberbezpieczeństwem i usługami cyfrowymi*, na wydziale dowodzenia i operacji morskich renomowanej Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. **(ws)**

HUMOR

Buddyjski mnich idzie do fryzjera. Po skończonej usłudze pyta, ile ma zapłacić.

– Dla człowieka przepełnionego mądrością i szacunkiem – na koszt firmy. – odpowiada fryzjer.

Następnego dnia na progu zakładu leży 12 klejnotów.

Do tego samego fryzjera na strzyżenie wybiera się katolicki ksiądz. Również pyta, ile powinien zapłacić.

– Dla człowieka pełnego wiary i miłości – gratis. – odpowiada fryzjer.

Następnego dnia na progu zakładu leży 12 róż.

Również rabin wybrał się do tego fryzjera. Również pyta o cenę.

– Dla człowieka żyjącego tak blisko Boga – za darmo – odpowiada fryzjer.

Następnego dnia na progu zakładu stoi 12 rabinów.

Wchodzi do marynarskiej knajpy 70-letnia babcia z papugą na ramieniu i mówi:

– Kto zgadnie co to za zwierzę? – i wskazuje na papugę – będzie mógł zostać ze mną na całą noc.

Cisza. Nagle z końca sali odzywa się zapijaczony głos:

– Aligator.

Na to babcia:

– Skłonna jestem uznać.

Dzień dobry, to mieszkanie Kowalskich?

– Tak.

– Nazywam się Jan Nowak i będę tu mieszkać.

– A niby z jakiej paki?

– Instalował pan wczoraj nowy program na komputerze?

– Tak.

– Umowę licencyjną pan czytał?

– Nikt tego nie czyta.

– No właśnie.

Branie czegoś na serio przez długi czas utrudnia życie

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

środa	temp.	16	28°C	1018 hPa	wiatr	19 km/h
czwartek (Boże Ciało)	temp.	12	24°C	1018 hPa	wiatr	23 km/h
piątek	temp.	12	20°C	1022 hPa	wiatr	18 km/h
sobota	temp.	12	22°C	1025 hPa	wiatr	9 km/h
niedziela	temp.	15	25°C	1025 hPa	wiatr	10 km/h

KARTKA Z HISTORII

Najwięcej zabawek z Bułgarii i ZSRR

Zrzeszenie Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego w Warszawie, to krajowy potentat w zakresie zaopatrywania handlu w importowane towary rynkowe. Zrzeszenie posiada na terenie kraju 4 zakłady, z których jeden znajduje się w Maciejowie, przy ul. Galla. Placówka specjalizuje się głównie w rozprowadzaniu artykułów branży sportowej, wędkarskiej, papierniczej (art. szkolne i biurowe) oraz zabawkarskiej do sklepów WPHW i domów towarowych w całym kraju. Roczne obroty maciejowskiego dystrybutora sięgają 4 mld zł., z czego na zabawki przypada około 12 proc.

Całość dostaw pochodzi z krajów RWPG i Chin. Pomimo trudności gospodarczych zarówno ilość, jak i asortyment zabawek nie uległy zmianie. Wzrosły natomiast i to sporo, bo od 50—200 proc. — ceny. W dalszym ciągu w „dziecięcym raju" znaleźć można zabawki zmechanizowane, zdalnie sterowane, dmuchane, rowerki, hulajnogi.

Najwięcej zabawek otrzymujemy z Bułgarii i ZSRR. W dalszej kolejności znajdują się: **Rumunia, NRD, Czechosłowacja i Chiny.** I tak, najładniejsze lalki pochodzą z ZSRR i NRD, hulajnogi i rowerki z NRD, zabawki dmuchane z Bułgarii, a maskotki i ozdoby choinkowe z Czechosłowacji. Przeszło 20 proc. importu przypada na woj. katowickie. (mi)

Głos z 5 czerwca 1983 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Uspokój nerwy, nie przejmuj się każdym nieprzychylnym słowem wypowiedzianym pod swoim adresem. Za chwilę będziesz miał ważniejsze sprawy na głowie niż plotki i pomówienia.

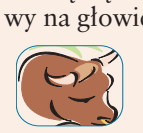

BYK (21.04 – 21.05)

Poniedziałek wywoła prawdziwy dreszcz emocji. Praca, ważny telefon od bliskiej osoby i następujące po tym wydarzenia spowodują, że zapamiętasz go na długo.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Środa to dzień, na który warto czekać. Wiele się wydarzy, jeszcze więcej się zmieni. To co usłyszycie, zapadnie wam głęboko w pamięć i zmusi do działania.

RAK (22.06 – 22.07)

Znajdziesz się w sytuacji, z którą nigdy wcześniej nie miałeś do czynienia. Żeby wyjść z niej obronną ręką, będziesz musiał sięgnąć do głębokich pokładów swej inteligencji.

LEW (23.07 – 22.08)

Szykuj się na prawdziwą debatę. Coś, co chciałeś załatwić krótką rozmową, przekształci się w niekończącą wymianę argumentów, w której nie raz zostaniesz zapędzony w kozi róg.

PANNA (23.08 – 22.09)

W sobotę warto zadbać o swój wygląd, bo tego dnia będzie miał znaczenie. Niespodziewanie trafisz w nowe towarzystwo, na którym opłaci się zrobić dobre wrażenie.

WAGA (23.09 – 22.10)

To, co będziesz chciała schować, wyjdzie na jaw. Nie ma jednak tego złego, co by ci na dobre nie wyszło. W obliczu demaskacji zyskasz swobodę w działaniu.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Przez kilka dni będzie ci towarzyszyć uczucie skrępowania. W konfuzję wprowadzą cię pytania Byka, ale także odpowiedzi jakie uzyskasz od Koziorożca i cierpkie uwagi Byka.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Trudno będzie ci zapanować nad finansami: wprawdzie łatwo będzie zarobić, jeszcze łatwiej wydawać. Ostatecznie za sukces będziesz mógł sobie poczytać, jeśli nie popadniesz w debet.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Koniec tygodnia poświęć na nadrobienie zaległości, bo nowy etap musisz zacząć z czystym kontem. Kolejne wyzwanie pochłoną cię bez reszty, bez szans na oglądanie się w przeszłość.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Nic co dla ciebie ważne, nie będzie ci przychodziło mimochodem. Będzie bowiem dużo potu, krwi i trochę tez łez. I jednocześnie dużo satysfakcji z pokonanych trudności.

RYBY (20.02 – 20.03)

Wiele spraw może wydawać się zbyt karkołomnych w tym tygodniu, ale nie zrażajcie się. Dacie sobie radę, o ile umiejętnie rozłożycie witalne siły i kluczowe akcenty. Nowa praca czeka.

eprasa.pl 59a238a3f0